

Goście ze Śląska na Targach



Wczoraj przybył do Poznania członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KW w Katowicach Edward Gierek wraz z sekretarzami KW PZPR w Katowicach Stanisławem Skibińskim, Tadeuszem Pyką oraz naczelnym redaktorem „Trybuny Robotniczej” Maciejem Szczepańskim. W godzinach południowych goście w towarzystwie członka KC PZPR, I sekretarza KW w Poznaniu Jana Szydłaka zwiadzali Targi. Na zdjęciu: goście przed pawilonem NRD.

Fot. — K. Przychodzki

Wizyty — transakcje — spotkania

Targi Poznańskie to nie tylko kontrakty handlowe, ale również okazja dla dokonywania przeglądu nowinek światowej techniki i pozytywnych porównań. Od dawna też w Poznaniu nawiązują się pierwsze kontakty gospodarcze, które później przybierają formę konkretnych umów. Stąd też nasza codzienna relacja o nowych gościach oficjalnych i ich wizytach na MTP.

Wczoraj przybyli tu Edward Gierek (patrz zdjęcie), Targi zwiadzali także członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Franciszek Wąsik i w towarzystwie ministra handlu zagranicznego Witolda Trzaskińskiego i sekretarza KW PZPR w Poznaniu Czesława Kończala. Interesując się szczególnie przemysłem poligraficznym obejrzał MTP minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. Z gości zagranicznych wizytował Targi podsekretarz stanu w brytyjskim Board of Trade — MacMahon wraz z ambasaderem W. Brytanii T. Brimelowem oraz dyrektorem generalnym Ministerstwa Handlu Hiszpanii — I. Bernar.

IMPORT — EKSPORT — KOOPERACJA

Interesujący kontrakt sfinalizowano wczoraj z wystawcami z ZSRR. Zakupiliśmy tam większą partię metali kolorowych na sumę 5 mln. zł dew. Varimex z kolei zawarł umowę z odbiorcami z CSRS na dostawę dużej partii maszyn do szycia — wartości ponad 2,5 mln. zł dew. Do ciekawego kontraktu doszło też wczoraj w pawilonie NRD: elbląski „Zamech” wszedł w kooperację z zakładem w NRD i dostarczać mu będzie do 1970 r. części do turbin. NRD zakupiła ponadto u nas elektrody we

Belgia zapowiada wycofanie wojsk z NRF

Należy oczekiwać, że Belgia wycofa w przyszłym roku część swych wojsk stacjonujących na terytorium NRF. Wynika to z oświadczenia, które złożył w czwartek na forum senatu belgijskiego minister obrony tego kraju, Charles Poswick.

Wskazując na zobowiązania Belgii wobec NATO Poswick oświadczył, że nie oznacza to jednak, iż w ramach zmian strukturalnych NATO i za zgodą tej organizacji Belgia „pewnego dnia, jednakże nie przed rokiem 1968” nie mogłaby wycofać swych wojsk stacjonujących na terenie zachodniemiejskich.

Belgia utrzymuje na terenie NRF, głównie w Westfalii, kontyngent wojskowy w sile około 30.000 żołnierzy.

PAP

66-letni mężczyzna uratował tonące dziecko

W Nysie na Opolszczyźnie bawilo się nad rzeką kilkoro dzieci w wieku od 3-8 lat. Podczas zabawy w „berka” 4-letnia Grażyna wpadła do głębokiej w tym miejscu (ok. 2,50 m) wody.

Na ratunek dziecku podeszły 66-letni Jan Zabiegałowski, ryzykując życiem wskoczył w ubranie do wody i po kilkunastu minutach wydobyl nieprzytomną już dziewczynkę. Dzięki natychmiastowemu przewiezieniu Grażyny do szpitala, życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. (PAP)

głowe, dostarczając w zamian sztabu silicium.

TARGOWE SPOTKANIA

Przemierzając Targi na pewno spotkacie się z nazwą Pfizer. Ten międzynarodowy koncern farmaceutyczny reprezentuje sobą 78 wytwórni leków i potężny ośrodek badawczy nowych medykamentów. Najnowszym rezultatem tych prac jest specjalny antybiotyk (grupa tetracyklin) o przedłużonym działaniu. Instytut Rakowy koncernu prowadzi też badania nad ta chorobą, korzystając z pomocy Organizacji Zdrowia przy ONZ. Stąd też zainteresowanie na tych specjalistów. Jakim cieszy się to stoisko na MTP. (ZS)

„Wychowankowie” z zakładu w Głogowie oskarżają

Są świadkowie tragicznych przeżyć dzieci polskich

Głogowianie, mieszkający w tym mieście od wyzwolenia opowiadają, że w zamku głogowskim mieściła się podczas II wojny światowej niezidentyfikowana placówka, w której przebywały dzieci polskie i która ogłaszała oficjalnie ich sprzedaż lub oddanie rodzinom niemieckim na wychowanie.

Pod wpływem informacji prasowych o tragicznych przeżyciach dzieci polskich w Głogowie odzywają się z różnych stron kraju ludzie, którzy jako dzieci byli ofiarami hitlerowskich przesładowań.

Janusz Szymański z Sosnowca wspomina, że gdy został przywieziony do Głogowa, zastał tam wiele dzieci. Wraz z innymi ulokowano go w obszernym budynku, przypominającym z wyglądu zamek. Autor listu pisze, że był świadkiem jak faszystowskie oprawcy bili dzieci i kopali do utraty przytomności. Po paru dniach, w czasie przewożenia go do jakiejś wioski, udało mu się uciec i ukryć w lesie.

Jerzego Nowaka z Kłodzka zabrano w 1942 r. (miał wówczas 8 lat) wraz z 100 innymi dziećmi z przedszkola przy kościele św. Krzyża w Łodzi i wywieziono do Salzburga (Austria). W wielkiej szkole przebywało tu przeszło 1000 dzieci. Gdy zbliżał się front Niemcy rozesłali je, pod przybranymi nazwiskami, do różnych gospodarzy. J. Nowak nazywał się wówczas „Georg Scharnewelber”. Po wyzwoleniu wrócił do Polski.

Mając lat 14 — pisze Erwin Karczewski z Koszalina — zostałem pozbawiony wolności, przez 3 i pół roku przechodziłem proces germanizacji w Marienthorn b. Neustettin (dziś Świątki k/ Szczecinka, woj. ko szalińskie). 15 maja 1943 r. uznano mnie — rdzennego Polaka — za bardzo dobrze wychowanego w duchu niemieckim i zwolniono. Koledzy, którzy przybywali m. in. z Głogowa, kiedy uznano ich za wychowanych w duchu niemieckim, otrzymywali mundury waffen ss i wyjeżdżali na front. Erwin Karczewskiego to ominęło, gdyż stracił w tym ośrodku rękę. Autor wymienia nazwiska



Na temat konfliktu bliskowschodniego

Dziś rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

J. Cyrankiewicz na czele delegacji PRL
Wyjazd A. Kosygina do Nowego Jorku

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, poświęcona problemowi bliskowschodniemu rozpocznie się 17 czerwca w sobotę o godz. 13.30 GMT (9.30 czasu nowojorskiego). Wiadomość tę podał w piątek rzecznik ONZ, stwierdzając równocześnie, że 62 państwa — wymagana procedura większość — wyraziły zgodę na natychmiastowe zwołanie sesji.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zbiera się na wniosek Związku Radzieckiego, w celu omówienia zagadnienia likwidacji skutków agresji Izraela przeciwko państwom arabskim i bezzwłocznego wycofania wojsk izraelskich z linii rozejmowa.

Rzecznik ONZ podał, że jako 62 państwo zgodę swą wyraziła Belgia. W tym samym czasie do sekretariatu ONZ nadeszła negatywna odpowiedź rządu Izraela. Jak informowaliśmy, na propozycję zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ odpowiedziały negatywnie również Stany Zjednoczone.

17 bm. udaje się do Nowego Jorku na sesję nadzwyczajną Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja polska, na czele której stoją: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Jak podaje Agencja TASS, przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin stanął na czele delegacji radzieckiej na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. W skład delegacji, zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR, wchodzi m.in. minister spraw zagranicznych, A. Gromyko.

✱

Na czele delegacji ukraińskiej SRR stoi przewodniczący Rady Ministrów tej republiki, W. Szczerbiński, a na czele delegacji białoruskiej SRR przewodniczący Rady Ministrów, T. Kisielow.

ROZMOWA KOSYGIN — DE GAULLE

Do Paryża przybył w piątek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, na czele radzieckiej delegacji udającej się do Nowego Jorku na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na lotnisku Orly gości radzieckich powitał minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville.

Jak podaje kancelaria Pałacu Elizejskiego, w piątek o godzinie 16 czasu paryskiego odbyło się spotkanie między premierem Kosyginem i prezydentem de Gaulle'm.

Natychmiast po rozmowie premier Kosygin udał się w dalszą drogę do N. Jorku.

POMOC DLA UCHODźCÓW ARABSKICH

Sytuacja uchodźców cywilnych oraz żołnierzy rozproszonych na Półwyspie Synajskim, skazanych na powolną śmierć z pragnienia staje się z każdą chwilą bardziej dramatyczna.

W związku z informacjami nadchodzącymi z Bliskiego Wschodu „Osservatore Romano” pisze: „fakty te stanowią podstawę, by zaapelować do sumienia ludzkiego i chrześcijańskiego na świecie ponad wszelkimi różnicami politycznymi, etnicznymi i religijnymi. Konieczne jest podjęcie wysiłku, by zaspokoić nagle potrzeby rosnące z dnia na dzień.

W związku z tym Watykan postanowił wysłać do Bejrutu samolot z lekarzami i materiałami sanitarnymi, które następnie zostaną wysłane drogą lądową do Ammanu. Rada Administracyjna Funduszu ONZ Pomocy Dzieciom UNICEF przekazała na fundusz pomocy ofiarom wojny na Bli-

Dar PCK

Plazma krwi dla Czerwonego Półksiężycy

W piątek odleciał z Warszawy do Kairu samolot, z transportem plazmy krwi dla rannych i chorych. Jest to dar PCK przesłany dla Czerwonego Półksiężycy w odpowiedzi na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. (PAP)

POZNAN
SOBOTA
17
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 142 (7259)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Z frontu wietnamskiego

600 tys. żołnierzy USA ma rozstrzygnąć wojnę

Barbarzyńska agresja powietrzna przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu nie ustaje. W czwartek amerykańscy piraci powietrzni obrzucali bombami konwoje ciężarówek, mosty, drogi, linie kolejowe, baterie przybrzeżne oraz różne magazyny w DRW.

W Wietnamie Południowym samoloty „B-52” dwukrotnie bombardowały w czwartek wieczorem dżunglę w odległości 15 km na północny zachód od Khe Sanh, w pobliżu granicy z Laosiem i strefy zdemilitaryzowanej. Już od tygodnia amerykańskie lotnictwo strategiczne bombarduje czasami nawet dwa razy dziennie ten rejon, gdzie zdaniem władz wojskowych USA, partyzanci zbudowali serię ufortyfikowanych schronów oraz magazynów podziemnych. Samoloty „B-52” atakowały również rejon przypuszczalnej koncentracji sił wyzwoleńczych, 45 km na południowy zachód od Pleiku niedaleko od granicy kambodżańskiej.

„Żołennik „New York Times” w swym piątkowym numerze przypuszcza, że Stany Zjednoczone przygotowują się do nowej poważnej eskalacji działań wojennych w Wietnamie.

Gen Ky — pisze dziennik — oznajmił, że dla odniesienia zwycięstwa w wojnie niezbędnych jest 600 tys. żołnierzy amerykańskich. PAP

Zebrania protestacyjne w Poznaniu

Społeczeństwo piętnuje akty przemocy i bezprawia

Z licznych zakładów pracy nadchodzą informacje o masowych i wiecach protestacyjnych, podczas których załogi piętnują agresywne poczynania Izraela wobec państw arabskich i solidaryzują się z stanowiskiem rządów Polski oraz innych krajów socjalistycznych w tej kwestii. W podjętych podczas masówek rezolucjach pracownicy podkreślają także, że zbrojna napadła Izraela jest wynikiem kłopotów państw imperialistycznych z USA na czele i zagraża światowemu pokojowi.

W rezolucji podjętej podczas masówki w Fabryce Silników Okrętowych Zakładów H. Cegielski stwierdzono, że agresja Izraela została wsparta wojskowymi dostawami z NRF. Tylko bowiem w latach 1964 do 1965 Izrael otrzymał z Niemiec Zachodnich broń o wartości 250 mln. marek. Oburzeniem napawa także wypowiedź speakera radia w Tel-Awivie, że na świecie chwali się operacją lotniczą Izraela porównując ją z sukcesami Luftwaffe w czasie ataku na Polskę w 1939 r.

„Agresja na państwa arabskie — czytamy w rezolucji — jest jednoznaczna i bezpodstawa. Dlatego potępiamy akty przemocy i bezprawia. W pełni solidaryzujemy się z krajami arabskimi, które walczą o niezależność od obcych ośrodków imperialistycznych (...). Popieramy stanowisko i decyzję rządu PRL o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z agresywnym państwem Izrael. Domagamy się opuszczenia przez Izrael siłą zdobytych i obecnie okupowanych ziem.”

W czasie masówki zabrał głos byrgadzista Jan Noga, który podkreślił, że rząd Izraela stosuje w przypadku państw arabskich podobne metody, co Hitler podczas najazdu na Polskę.

Kolejny mówca byrgadzista Stanisław Tomaszewski zwrócił m. in. uwagę, że Izrael współpracuje z NRF „czekolwiek hitlerowcy uśmiechali w samej Polsce kilka milionów Żydów. W mordowaniu ludzi przez żołnierzy Izraela pomaga kapitał amerykański, prowadzący wojnę w Wietnamie. Dlatego też musimy jako Polacy, chcąc na świecie pokoju, podnieść w związku z postępowaniem Izraela alarm w ONZ.

Podobne masówki odbyły się również w Fabrykach Obrabiarek i Części Tłoczonych HCP.

Podczas masówek w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji i w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu zwrócono w re-

zolucjach uwagę na to, że akcja zbrojna Izraela jest wynikiem kłopotów państw imperialistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Pracownicy domagają się kategorycznie, aby Izrael przestrzegał postanowień Rady Bezpieczeństwa i zaniechał działalności zagrażającej pokojowi i niezależności krajów arabskich.

Masówki odbyły się również w Poznańskich Zakładach Remontowych Maszyn Poligraficznych, w Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu, w Prezydium PRN w Lesznie, w Poznańskich Zakładach Mechanicznych WZGS „Samopomoc Chłopska”, w Poznańskich Zakładach Naprawy Samochodów, w Zarządzie Aptek m. Poznania i Wojewódzkiego oraz w wielu innych przedsiębiorstwach. (b)

Pomoc NRD dla ZRA

Drogą lotniczą przekazano w piątek do ZRA pierwszą przesyłkę pomocy ufundowaną z datków organizacji i społeczeństwa NRD. Przesyłka zawierała lekarstwa, plazmę krwi oraz różne instrumenty medyczne.

W najbliższych dniach drogą lotniczą NRD wyśle dalszą pomoc dla krajów arabskich. PAP

Mosze Dayan atakuje Francję

Minister obrony Izraela, generał Mosze Dayan, udzielił kolejnego wywiadu dziennikowi „Yediot Aharonot”. Dayan powtórzył znane stwierdzenia Izraela, atakując tym razem neutralne stanowisko Francji wobec konfliktu bliskowschodniego.

Jak podaje Agencja France Presse z Tel-Awivu, pierwszy tankowiec izraelski „Samson”, który przepłynął Zatokę Akaba od chwili blokady, wyładowuje obecnie 200 tys. ton ropy naftowej w porcie Ejlat.

PAP

Cz 4239/1967/142

Wojsko, które nie brało jeńców

leszcze o poranku 5 czerwca...

Liczne i obszerne komentarze paryskie, analizujące perspektywy rozwiązania sytuacji na Bliskim Wschodzie, porażając często do tragicznego poranka 5 czerwca, nie ukrywając prawdy, kto naprawdę ponosi winę za rozpoczęcie działań wojennych.

W tygodniku „Le Nouvel Observateur” w artykule wstępnym redaktor naczelny Jean Daniel pisze, że Izraelczycy „pierwsi otworzyli ogień w poniedziałek 5 czerwca. W zasadzie więc są agresorem, od którego powinno się domagać rozrachunku i odszkodowania”.

Artykuł Ch. Haroche w „France Nouvelle” stwierdza: „O świcie 5 czerwca, bez wypowiedzenia wojny Izrael zaatakował zniszczenia... Agresja nie budzi już u nikogo wątpliwości”.

Szczególnie wymowne i oskarżające Izrael są artykuły specjalnego korespondenta konserwatywnego „Le Figaro” z Tel-Awiv, Yves Cuau, który po powrocie do Paryża relacjonuje to „czego nie pozwoliła mu miejscowa cenzura”.

Pisząc o atakach przeciwko Syrii już po decyzji przerwania ognia stwierdza: „ten ostatni epizod na północy nie przysparza sławy Izraelowi”, a następnie — „Kłamano nam trochę w Tel-Awivie w ciągu ostatnich trzech dni. Atak był już przypuszczony przeciwko wzgórzom Cretes, w chwili kiedy komunikaty oficjalne mówiły o prowokacjach wobec przygranicznych kibuców”.

Korespondent „Le Figaro” zaznacza, że „to błyskawiczne zwycięstwo jest sukcesem nie

tylko siły, ale również podstępny narodu, któremu nie brak tej cechy i który wyniósł wiadomości do rangi nauki ścisłej”. Reportaż Yves Cuau przynosi również wstrząsającą scenę z walk na pustyni. „Żołnierze Nasera ginęli na miejscu, inni opierali się bohaterstwo całymimi godzinami bez osłony lotniczej”.

Cuau opisuje, jak samoloty Izraela atakowały przy pomocy napalmu kolumny egipskie, zamieniając ludzi w żywe pochodnie. Inny fragment wstrząsającego reportażu mówi o licznych ofiarach egipskich, co kwituje wymownym zdaniem: „niektóre jednostki izraelskie nie brały jeńców”. (PAP)

Cynizm i nieludzkość agresorów

Synajskie piekło

Yael Dayan, córka izraelskiego ministra obrony, oficer polityczny w dniach napaści na kraje arabskie a obecnie dziennikarka zbierająca wiadomości dla serwisu oficjalnego mówi cynicznie dziennikarzowi francuskiemu: „na pustyni (na Półwyspie Synaj) nie ma żadnych żołnierzy. Ci co mieli umrzeć umarli, a inni mogli przysiąc do naszych pozycji”.

W Bir Ugafgafa 40 wynędzniałych żołnierzy egipskich zebranych pod strażą Izraelczyków rzuca się z nieludzkim krzykiem na odrobinę wody przyniesionej przez strażnika. Jeden z nich urzędnik z Kairu Said Yusuf El Sawarf obdarty, z pokrwawionymi stopami, który nie miał okazji oddać ani jednego strzału podczas paści izraelskiej opowiada, jak samoloty napastnika zniszczyły 5 czerwca wszystkie pojazdy jego jednostki stacjonującej na Półwyspie Synaj.

Z kilku kolegami uciekli w góry po czym zaczęli wędrówkę w kierunku Kanału Sueskiego. Szli w nocy, za dnia chowając się w cieniu wydm. Jako pokarm służyły im trawy znajdujące na pustyni. Trzeciego dnia wędrówki zwariował pierwszy kolega, piątego dnia nie podnieśli się dalsi dalsi. Umarli. Jego samego kolegę zabrał się znaleźć Izraelczycy. Przywieźli go do Ugafgafa.

W El Kanterze nad brzegiem Kanału Sueskiego inny obóz, w którym zgromadzono około 5 tys. ranionych żołnierzy egipskich. Izraelczycy zgodzili się na przybycie dwóch lekarzy egipskich, aby udzielić pomocy najbardziej chorym.

Jeden z tych lekarzy dr Mohamed Saleh opowiada: „żołnierze egipscy umierają tu z pragnienia i wyczerpania. Myślę, że wielu z nich popełniło samobójstwo. Umięśniono ich przecież na pustyni w warunkach, w których Europejczyk zmarłby po 36 godzinach. Oni przetrzymali tydzień”.

Rząd egipski ogłosił komunikat, w którym mówi o podjętej przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż akcji pomo-

Kuwejt wycofał się z „Expo - 67”

Rzecznik prasowy międzynarodowej wystawy „Expo - 67” oświadczył w czwartek, że kierownictwo pawilonu Kuwejtu zrezygnowało z dalszego ekspozycyjnego swoich osiągnięć i po zlikwidowaniu ekspozycji odesłało ekspozycję do kraju. Pawilon kuwejcki zamknięty został już 29 maja na znak protestu przeciwko stanowisku Kanady w konflikcie izraelsko-arabskim. (PAP)

Wzrost cen ropy w NRF

Związek Konsumentów Zachodniemieckich (ZDK) zaatakował niemieckich dystrybutorów produktów naftowych za decyzję podniesienia cen mieszanek benzynowych i olejów dieslowskich w związku z kryzysem na Bliskim Wschodzie. ZDK oświadczył, iż, zgodnie z oświadczeniem zachodniemieckiego przemysłu naftowego, posiada rezerwy ropy, wystarczające na 50 do 60 dni i w tych warunkach jest przedwczesne podnoszenie cen. (PAP)

Polsko - włoska umowa turystyczna

W Warszawie podpisano w piątek umowę turystyczną między Polską i Włochami. Ze strony polskiej umowę podpisał przewodniczący GKKFiT — Włodzisław Reczek, ze strony włoskiej — minister turystyki i widowisk Republiki Włoskiej — Achille Corona.

Obecny był ambasador Włoch w Polsce Enrico Allaud.

Polsko-włoska umowa przewiduje m. in. rozwój współpracy między instytucjami turystycznymi obu krajów, wzajemne ułatwianie studiów zawodowych pracowników biur turystycznych, wymianę ekspertów z dziedziny turystyki, studia nad problemami komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej między Polską i Włochami. Przewidziane jest także otwarcie przedstawicielstw zrzeszenia włoskich biur turystycznych „Enit” w Warszawie oraz „Orbisu” w Rzymie. (PAP)

VI Kongres Związków Zawodowych

Trybuna świata pracy

VI Kongres Związków Zawodowych — który w poniedziałek rozpoczyna swoje obrady jest wydarzeniem skupiającym na sobie uwagę milionów obywateli naszego kraju. Składa się na to kilka logicznych przyczyn.

Związki zawodowe zrzeszają dziś w Polsce ponad 8 milionów ludzi, a więc praktycznie biorąc prawie wszystkich produkcyjnie czynnych obywateli. Jest to więc największa i najpowszechniejsza organizacja, jednocząca w swoich szeregach polski świat pracy. Dalej, tematyka kongresu, koncentruje się wokół spraw, którymi ludzie żyją, które dotyczą ich bezpośrednio, które ich bolą, które pragnieliby rozwiązać, usprawnić. Są to sprawy

warsztatu pracy i życia codziennego, produkcji i płacy, bezpieczeństwa i higieny oraz sprawy bytowe, sprawy gospodarki mieszkaniowej i zaopatrzenia, sprawy opieki lekarskiej i organizacji wypoczynku. Wiele uwagi poświęci też kongres sprawom stosunków między pracodawcą i pracownikiem, ustawodawstwu pracy i emerytury. Są to więc sprawy pierwszorzędnej wagi, dla każdego bliskie i zrozumiałe.

Oto dlaczego Kongres Związków Zawodowych jest wydarzeniem, które skupia na sobie uwagę wszystkich pracujących ludzi w naszym kraju. Miarą tego była przedkongresowa kampania sprawozdawczo-wyborcza w czasie której dokonano wyboru nowych władz związkowych, nakreślono program działania i zgłoszono ok. 300 tysięcy wniosków.

W oparciu o tę dyskusję Centralna Rada Związków Zawodowych opracowała tezy kongresowe, stanowiące zarówno deklarację jak i program działania polskiego ruchu związkowego na najbliższe lata.

Jeśli bowiem uchwalony przez Sejm plan 5-letni zakłada zwiększenie stanu za-

trudnienia w Polsce o 1,5 mln osób, wzrost dochodu narodowego o 31 proc. produkcji przemysłu gospodarczego o 43,6 proc. zwiększenie eksportu o 33 proc. — zadaniem ruchu związkowego i samorządu na froncie produkcyjnym jest działanie na rzecz pełnej realizacji założeń tego planu, w efekcie stanowi ono przecież o zwiększeniu dochodu narodowego i budżetu rodzinnego, gdyż w wyniku realizacji planu część dochodu na spożycie powiększyć się ma o ok. 27 proc., a płaca realna o 10 proc.

Tak więc problemy udziału instytucji związkowych w zarządzaniu, w pobudzaniu inicjatyw pracowniczych, walka o poprawę jakości oraz nowoczesności wyrobów, o postęp techniczny, obniżkę kosztów własnych — stanowiąc będzie jedną z dziedzin dyskusyjnych na kongresie oraz jedną z dziedzin przyszłej aktywności związkowej. (API)

Algierski gaz dla Francji

W Algierze podpisano umowę przewidującą dostawę 3,5 mln metrów sześć. rocznie gazu ziemnego dla Francji.

Umowa ta zwiększa dotychczasowe dostawy algierskiego gazu ziemnego do Francji o miliard metrów sześciennych. (PAP)

Coraz więcej pożarów

Straty sięgają 18 mln zł

W związku z systematycznym wzrostem liczby pożarów odbyła się wczoraj w siedzibie Prezydium WRN w Poznaniu narada z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

W pięciu miesiącach 1966 roku zanotowano w Wielkopolsce 403 pożary (11 mln strat), podczas gdy w analogicznym okresie br. wybuchy 474 pożary, które spowodowały szkody przekraczające 12 mln. zł. Obecnie sytuacja jest jeszcze bardziej niepokojąca: wysokość strat do 16 bm. wynosi bowiem 18 mln. zł. Podstawowe przyczyny pożarów to wady urządzeń ogrzewniczych - kominowych, brak opieki nad dziećmi, które spowodowały 70 pożarów, nieostrożność osób dorosłych (np. rozpalanie ognia przy pomocy benzyny) oraz wady instalacji i urządzeń elektrycznych.

W wielu jednostkach gospodarki społecznej, nie mówiąc już o indywidualnych gospodarstwach rolnych, istnieją warunki sprzyjające powstawaniu pożarów. Ostatnia kontrola, którą objęto PGR-y powiatu poznańskiego, wykazała takie karygodne zaniedbania jak: palenie papierosów w ma-

gazynach zbożowych i paszowych, prowizoryczne przeróbki instalacji elektrycznych, niesprawność sprzętu gaśniczego (np. hydrantki wypełnione były oliwą) itd., itd.

Uczestnicy narady postulowali przedsięwzięcie różnych środków zaradczych. M. in. mówiono o potrzebie intensyfikacji kontroli wykonywania zarządzeń przeciwpożarowych, tworzenia ochotniczych straży pożarnych w zakładach pracy, zwiększenia nadzoru nad dziećmi (m. in. przez organizację wiejskich dziecińców) i bardziej energicznego ścigania w trybie karno-administracyjnym winnych zaniedbań sprzyjających powstawaniu pożarów. (a)

Rozwój usług tematem plenum MK i PK SD

15 bm. obradowało w Poznaniu poszerzone Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Przedmiotem obrad była analiza przebiegu realizacji planów rozwoju usług w 1966 roku na terenie Poznania i powiatu. Dyskusja wyłoniła szereg niedociągnięć dotyczących jakości świadczonych usług i terminu ich wykonania. Postulowano również konieczność unowocześnienia nowych form pracy niektórych placówek usługowych. Wszystkie wnioski Plenum dotyczące sposobu poprawy usług zostały za warte w uchwale podjętej przez zebranych na zakończenie posiedzenia. Objęła ona również wskazania dotyczące aktywnego włączenia kół SD w obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. (az)

Katastrofa w kopalni NRF

W zachodniemieckiej kopalni węgla w Toenbergu doszło w czwartek do głębokości 550 metrów do katastrofy górniczej. W wyniku osunięcia się w jednej ze sztolni zwałów węgla — 5 górników — dwóch Niemców i trzech Jugosłowian — zostało odciętych. Mimo energicznej akcji ratunkowej, do piątku w południe ekipom ratowniczym nie udało się do trzech do zasypanych górników ani stwierdzić, czy są jeszcze przy życiu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Napad izraelski zaplanowany przez CIA

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahran” pisze w piątek rano, że Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi w ciągu 4 ostatnich miesięcy poważnych ilości czołgów i samolotów.

Według „Al Ahran” od marca do maja br. Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi 400 nowych czołgów i ok. 250 samolotów przyczyniając się do rozbudowy siły militarnej Izraela na „niewyobrażalny poziom”.

Wydawca „Al Ahran” Heykal w artykule zatytułowanym „Zmowa amerykańsko-izraelska” pisze że wojna, która rozpoczęła się w ub. tygodniu była planowana i kierowana przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą.

Oceniano, że Izrael nie posiada więcej niż 5 dywizji pancernych. 5 czerwca rzucił on jednak do walki przeciwko siłom egipskim na froncie synajskim 8 dywizji pancernych.

Oceniano również, że Izrael nie może rzucić do ataku na jeden kraj arabski więcej niż 200 samolotów. Tymczasem 5 czerwca na samym tylko froncie egipskim rzucił do walki 500 samolotów. (PAP)

Libia zażądała likwidacji baz USA i W. Brytani

Libia zwróciła się w czwartek do Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii z żądaniem zlikwidowania baz wojskowych tych krajów na terytorium libijskim oraz wycofania w możliwie jak najkrótszym czasie oddziałów amerykańskich i brytyjskich.

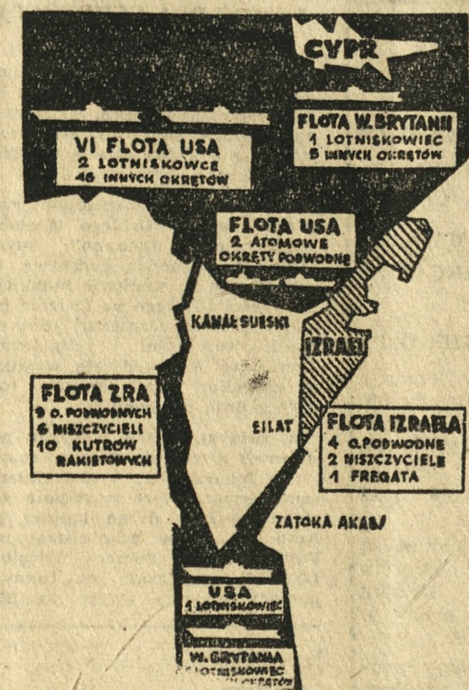
Decyzję tę zakomunikował premier Maził po posiedzeniu rządu libijskiego. Minister spraw zagranicznych Libii, Biszri, wezwał w czwartek wieczorem ambasadorów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii oraz przekazał im oficjalnie decyzję rządu. Jak się podkreśla, jest to kolejny cios wymierzony Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii przez świat arabski za poparcie udzielone przez te mocarstwa agresji izraelskiej.

Decyzja rządu libijskiego dotyczy w pierwszym rzędzie obrzucenia amerykańskiej bazy lotniczej Wheelus. W. Brytania ma w Libii oddziały wojsk pancernych i inne jednostki w Benghazi, Tobruku i El Adem.

Warto dodać, że umowa w sprawie baz brytyjskich w Libii traci ważność w 1973 roku, a bazy amerykańskiej w 1971 r. Nie mniej już w 1964 r. rząd libijski zapowiedział, że umowy te nie zostaną odnowione. (PAP)

Rzekomi neutralności

Do mapki, zamieszczonej poniżej, a przedstawiającej stan i rozmieszczenie sił morskich w niewralgicznym rejonie Bliskiego Wschodu (podane za prasą zachodnią) przytaczamy fragmenty komentarza warszawskiego „Żołnierza Wolności”.



Po napaści izraelskiej na Zjednoczoną Republikę Arabską, świat obiegła wiadomość, iż zarówno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania postanowiły „zachować neutralność” i trzymać się z daleka od terenu walk. Co wobec tego robi we wschodniej części Morza Śródziemnego ponad 50 okrętów amerykańskich z 200 samolotami (zdolnymi do przenoszenia bomb nuklearnych), na pokładach dwóch

wielkich lotniskowców „America” i „Saragata”. Co robią tam okręty brytyjskie?

Komentator hamburskiej „Die Welt” dał na to pytanie odpowiedź, określając VI Flotę jako amerykańską „straż pożarną” na Morzu Śródziemnym. Nie trzeba nikomu wyjaśniać, iż sympatie — i nie tylko sympatie — USA w tym rejonie przeznaczone są dla Izraela, z którego USA uczyniły lądową straż swych interesów w świecie arabskim. Jasnym jest więc, komu gotowa jest pomagać ta „amerykańska straż pożarna” i podczas jakiego pożaru.

Warto przypomnieć, iż VI Flota otrzymuje w razie konieczności dodatkowe okręty z floty Oceanu Atlantyckiego. Tak było i tym razem, 1 czerwca dowództwo tej floty podało oficjalnie w Norfolk (Wirginia), iż wysłała 10 okrętów z lotniskowcem „Essex” i dwoma okrętami podwodnymi na czelę do portów greckich i na Maltę w celu złożenia „kurtuazyjnej wizyty przyjaźni”.

W miarę wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie, a szczególnie po ostatniej wizycie izraelskiego premiera Eshkola w USA, ta część VI Floty, która znajdowała się w środkowej i zachodniej części Morza Śródziemnego, zaczęła przebazowywać do jego części wschodniej. Niektóre okręty znajdowały się tu już znacznie wcześniej. M. in. w porcie Pireus bazowały te jednostki, które „zabezpieczały” operowaną przez sztab NATO „Operację Prometeusz” — faszystowski przewrót w Grecji.

Nie był to jedyny przejaw działalności okrętów amerykańskich, krążących bez przerwy między śródziemnomorskimi portami europejskimi. Od czasu powstania VI Floty, po podobnej — jak niedawna — koncentracji miał w 1958 roku miejsce desant amerykańskiej piechoty morskiej w Libanie. Jesienią 1966 roku Izrael przygotował napaść na Jordanię, a okręty VI Floty natychmiast zademonstrowały swoje dlań poparcie, zdążając ku wybrzeżom Bliskiego Wschodu.

Na początku czerwca VI Flota gotowa była do nowego zadania — „milczącej blokady” południowego i wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego; znów w interesie agresywnej polityki Izraela; do manifestacji swej siły w celu zastraszenia świata arabskiego. Do faktu, iż Izrael oczekiwał takiego wsparcia VI Floty już podczas kwietniowego napięcia w stosunkach z Syrią przyczynił się premier izraelski Eshkol w niedawnym wywiadzie, udzielonym amerykańskiemu czasopiśmie „United States News and World Report”.

Trzech odważnych i cegielnia za 60000 zł

SZANSE MAŁYCH MIAST

Wielu działaczy terenowych brakiem budulca usprawiedliwia opóźnienie czy nawet odstąpienie od realizacji różnych ambitnych projektów. Mógłby tym argumentem szermować również aktyw społeczno-gospodarczy Slesina (pow. Konin). Bo przecież półroczny przydział cegły dla tego miasteczka wynosił — według powiatowego rozdzielnika — 26 tys. sztuk, a więc tyle, ile potrzeba na wybudowanie jednego domu jednorodzinnego. Jak więc rozwijać budownictwo, jak modernizować jezdnie i chodniki?

Takie tłumaczenie byłoby bez większych zastrzeżeń przyjmowane. Ale aktyw Slesina tak się tłumaczył nie chciał....

Pod koniec lat pięćdziesiątych Ministerstwo Budownictwa licząc na budownictwo uprzemysłowione, uznało że należy ograniczyć liczbę małych cegielni. Likwidacji uległa również znajdująca się pod Slesinem cegielnia Kolskich Zakładów Przemysłu Ceramicznego. W 1960 roku obiekt ten został unieruchomiony i wywieziono zeń wszystko co wywieźć można było, a więc także szyny kolejki fabrycznej.

Nieczynna cegielnia spędzała sen z oczu ślesieńskim działaczom dopóty, dopóki przewodniczący Prezydium MRN w Slesinie i zarazem sekretarz KG PZPR — Jan Durydziński — nie podjął decyzji: cegielnię trzeba uruchomić. Najgorliwsiymi orędownikami tej inicjatywy byli: wiceprzewodniczący MK FJN, członek zarządu Kółka Rolniczego — Zygmunt Karwański i radny MRN, ówczesny prezes Kółka — Stefan Wiśniewski.

Wniosek ślesieńskiego Kółka Rolniczego o udzielenie 300 tys. zł kredytu na uruchomienie cegielni został odrzucony. Nie dostaniecie dopóki nie przedstawicie alternatywnej dokumentacji — powiedział w banku. Wówczas działacze zwrócili się do biura projektu. Okazało się, że może ono odpowiednią dokumentację opra-

wać, ale cena jej wyniesie — bagatela — 152 tys. zł. Działacze zrezygnowali więc z usług biura: nie mieli zamiaru ponad 50 procent kredytu przeznaczyć na dokumentację. Tym samym jednak sprawa uruchomienia cegielni znalazła się w impasie. Wielu ludzi doszło wówczas do przekonania, że ambitny projekt nie zostanie urzeczywistniony.

Przeliczyli się. Działacze nie zniechęceni trudnościami gorączkowo szukali drogi wyjścia i wreszcie ją znaleźli. Była to droga trudna, żeby nie powiedzieć partyzancka. Po ustanowieniu bowiem uruchomienia cegielni ze środków obrotowych kółka rolniczego. Uruchomić cegielnię dysponując kwotą 60 tys. zł. Z funduszy tych zakupiono nieco zdezultowaną prasę ceramiczną. Ponadto ustawiono tory. Prymitywne urządzenia korespondowały z prymitywną wiedzą fachową pracowników. Kierownikiem cegielni — Antoni Tomaszewski, który musiał rozwiązywać szereg problemów organizacyjnych i produkcyjnych, przystąpił więc do szkolenia kilkusetosobowej załogi.

Cegielnia ruszyła w kwietniu 1966 roku. W tymże miesiącu wyłonił się nowy kłopot. Zabrakło pieniędzy na wypłatę pracowniczych wynagrodzeń. Rozwiązanie tego problemu również graniczyło z ryzykiem. Pobrano bowiem przedpłaty na dostawy cegielni z tych funduszy opłacono pracowników.

Pod koniec 1966 roku można było stwierdzić: udało się. Do tego czasu cegielnia wyprodukowała bowiem 300 tys. sztuk cegły, a prócz tego wypaliła 142 tys. sztuk cegły surowej dostarczonej przez klientów. Powiększył się park maszynowy, wzrosło zatrudnienie. Dziś cegielnia zatrudnia 25 osób, posiada trzy prasy ceramiczne i wyprodukowała w bieżącym roku 1 mln. sztuk cegiel. Mogłaby więcej — 3 mln. rocznie — gdyby zainstalowała przestarzałe pras formujące po 1000 sztuk na godzinę — otrzymała nowoczesne (produkujące po 3000 sztuk a nawet więcej). Sytuacja ma się jednak zmienić, zamówiono bowiem nowe maszyny, które zostaną dostarczone pod koniec roku. Ponadto zimą, w okresie dla cegielni martwym, zamierza się uruchomić produkcję betonarską. Wykonywane więc będą tak poszukiwane płytki chodnikowe, krawężniki, trawinki, a może nawet belki żelbetowe (zależy to jednak od otrzymania przydziału stali). Krótko mówiąc Slesin i jego najbliższe okolice będą miały własną bazę zaopatrzenia w materiały budowlane, co umożliwi realizację wielu ambitnych zamierzeń. Zresztą dobroczynne skutki uruchomienia cegielni (choć długo

znajdowała się ona w fazie racjonalizacji) już dała znać o sobie. Ruch budowlany wyraźnie się ożywił. W samym Slesinie przejawia się to w budownictwie domków jednorodzinnych. (Niestety, rozwój w tym zakresie hamowany jest brakiem szczegółowych planów przewlekłej opracowywanych przez Wydział Architektury Prezydium PRN w Koninie).

Projektowany rozwój produkcji cegielni ściśle wiąże się z planami aktywizacji Slesina. Plany te w pierwszej kolejności dotyczą budownictwa mieszkaniowego; przebudowy siedziby Prezydium MRN, w której znajdzie również locum biblioteka, modernizacji chodników i jezdni, dokonywanej częściowo w czynach społecznych. W wyniku połączonych wysiłków mieszkańców oraz przywódców MRN i GRN (Piotrzyce i Slesin) stanąć ma ośrodek zdrowia wraz z izbą porodową. W dalszej perspektywie znajduje się budowa do mu kultury. Jeśli dodać, że zgodnie z postulatami władz miejskich w planie powiatowym ujęto m. in. budowę w Slesinie magazynów GS i lecznicy zwierząt — to można stwierdzić, że licząc obecnie 2200 mieszkańców ośrodek będzie zdolny wywiązywać się z funkcji usługowych wobec otaczającej go strefy rolniczej.

Grzechem byłoby — powiedzieć sobie miejscowi działacze — nie postawić na turystykę i rekreację, skoro są ku temu odpowiednie warunki (jeziora, lasy). Potrafiono zainteresować tym władze powiatowe, Główny Komitet Kultury Fizycznej i konińskie zakłady pracy (Kopalnia Węgla Brunatnego, Elektrownia). Przede wszystkim pracownikom tych ostatnich służyć będzie Miejski Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Slesinie. Znajduje się obecnie w budowie. Ponadto Prezydium MRN czyni starania, by miejscowych rolników zainteresować warzywnictwem.

Tyle w skrócie o dorobku i projektach. Te ostatnie urealnienia fakt, że miejscowych działaczy cechuje wprost wyjątkowy zapał, nieustępliwość, gospodarność. Dowiedli oni, że niesłuszny jest pogląd, według którego małe miasteczko może się rozwijać tylko wówczas, jeśli zostanie w nim zlokalizowany zakład przemysłowy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pod tym tytułem ANDRZEJ ZEROMSKI, który przed ponad miesiącem przejechał prawie cały Egipt, drukuje w „KULTURZE” obszerny reportaż, związany z agresją Izraela na kraje arabskie. Wspominając swą podróż, autor pisze:

„Pytaliśmy o Izrael. Odpowiedzi były zgodne: Izrael stanowi niezmiennie groźbę nie tylko dla Egiptu, ale dla wszystkich państw arabskich Bliskiego Wschodu. Imperiaлизм nie rezygnuje z odzyskania wpływów. Nafta i tzw. względy strategiczne. Jeden z naszych rozmówców określił Izrael, jako bazę amerykańską i chyba nie było w tym określeniu zbytnej przesady. Nikt jednak nie przejawiał krwiożerczych zamiarów wobec wschodniego sąsiada. I nawet przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Gazie, deklarując swoją nieprzejednaną wolę powrotu do ojczyzny i, nie kryjąc się z tym, że gotowi są w odpowiednim momencie użyć siły, zapewniali, iż nie są nastawieni wrogo do Żydów w ogóle, a jedynie ich wrogami są syjonisci, którzy doprowadzili do wojny w 1948 r., którzy, wspólnie działając ze światowym imperializmem, dokonali agresji w 1956 r.

Palestynscy uchodźcy żyją w prymitywnych warunkach, mają nadzieję powrotu do miejsc, z których Izraelcy ich wyrugowali. Ich wrogość do syjonistów zdolała przerodzić się w nienawiść. W Gazie stoi pomnik ku czci ofiar agresji izraelskiej w 1956 r. Wtedy zginęło około 15 tysięcy osób i to już po zakończeniu działań wojennych — informowano autora reportażu.

„Nie ulega wątpliwości — pisze Zeromski — że Palestynscy pragnęli wojny z Izraelem. Nie należy jednak przeceniać ich roli. Pomimo posiadania własnej organizacji, kierowanej przez Szukeirego, pomimo własnych jednostek wojskowych, nie mieli oni możliwości rozpętania wojny — bez zgody i poparcia Egiptu, Syrii, Jordani. A żadne z tych państw nie chciało zbrojnego konfliktu.”

Po przypomnieniu wypadków, które nastąpiły na Bliskim Wschodzie, w wyniku agresji Izraela 5 czerwca br., autor pisze m. in.:

„W okresie, poprzedzającym agresję, kiedy zdawało się, że zabiegi dyplomatyczne zapobiegą zbrojnemu konfliktowi, nadeszła wysoce niepokojąca informacja z Tel Awiwu, o rozszerzeniu izraelskiej koalicji rządowej, przez dookoptowanie przedstawicieli partii Herut i Rafi i o powierzeniu stanowiska ministra obrony, Mosze Dayanowi (...). Doszły w Izraelu do głosu elementy ekstremistyczne, par-

Spokój na Bliskim Wschodzie?

kie, które w swoich programach mają plany rozszerzenia państwa (...). Mosze Dayan, to prawa ręka Ben Guriona, obecnego lidera Rafi, głównodowodzący armii izraelskiej w 1956 r., zaciekle zwolennik polityki siły. Te zmiany były głośniejsze od przypadkowej wymiany strażaków w pobliżu Gazy.”

Na podstawie osobistej znajomości Izraela i tego, jak wychowuje się tam młodzież, Zeromski pisze:

„Od początku istnienia państwa żydowskiego wychowuje się młodzież w przeświadczeniu o przyrodzonej wyższości Żydów nad Arabami. Arabowie, twierdzą wychowawcy

skich z portu Ejlat w Zatoce Akaba, korzystali tylko 54. Blokada zaś zatoki miała dotyczyć tylko statków, wiozących materiały strategiczne. Agresja Izraela — zdaniem Zeromskiego — nastąpiłaby wcześniej, gdyby nie szybka i stanowcza deklaracja solidarności krajów arabskich. Na pytanie, co będzie dalej na Bliskim Wschodzie, Zeromski tak odpowiada:

„Nowe sukcesy wojenne będą na pewno doskonałą podżywką dla rozwoju w Izraelu szowinistycznych nastrojów i teorii rasistowskich. To jedno, co na pewno nie ulega najmniejszej wątpliwości. (...) Zawieszenie broni, to dopiero zakończenie pierwszego aktu dramatu. Ciąg dalszy nastąpi, miejmy nadzieję, że mniej krwawy, choć nie można wykluczyć i takiej ewentualności, że walki wybuchną od nowa.”

Izrael chce wyciągnąć korzyść ze swej agresji, co już czyni, rozpoczynając wysiedlanie Arabów — których na zajętych terenach mieszka około 1,5 mln.

Autor podkreśla doniosłość polityczne znaczenie solidarności krajów socjalistycznych z walką narodów arabskich, stwierdzając przy tym:

„Izrael nieustannie podkreśla w swojej propagandzie, że jest zagrożony przez państwa arabskie. W rzeczywistości, w ciągu 19 lat nie było takiej sytuacji, która upoważniałaby do twierdzenia, że rzeczywiste państwa arabskie szykują się do zniszczenia swojego sąsiada. Ostatnie wydarzenia są najlepszym dowodem, że państwa arabskie były zupełnie nieprzygotowane do wojny ze swoim wrogiem.”

LEKTOR

POLKA z kłódkami

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio: „Słownik chemiczny polsko-niemiecki” pod red. Z. Sobockiej, około 30 000 terminów. Str. 518, zł. 72.

Edward Koenig — „Mikroelektronika — podstawy teorii, projektowania i produkcji”, tłum. z angielskiego. Dla pracowników naukowych, technicznych i studentów. Str. 454, zł. 56.

John G. Linvill — „Modele tranzystorów i diod”, tłum. z angielskiego. Dla inżynierów i studentów. Str. 194, zł. 20.

R. Dobrowolski, J. Rohak — „Polać rurowe w układach automatyki — poradnik konstruktora”. Str. 158, zł. 25.

Pożar Reichstagu i proces lipski (2)

Bez mała po dziewięciu miesiącach od chwili pożaru Reichstagu, 21. IX. 1933 r. rozpoczął się w Lipsku proces w tej sprawie. Zanim dojdziemy do opisu rozprawy, stanowiącej niezwykłą kompromitację tego wymiaru sprawiedliwości, powiedzmy przedtem kim byli oskarżeni i co działo się między ich aresztowaniem a początkiem lipskiego procesu.

Marinus van der Lubbe

mał się stać nie tylko oskarżonym nr 1, lecz i świadkiem nr 1 oskarżenia w przyszłym procesie. Schwytany na gorącym (dosłownie) uczynku miał — wedle zarzutów oskarżycieli — zebrać, iż właśnie z namowy owej „komunistycznej międzynarodówki”, z namowy współoskarżonych dokonać podpalenia. Skąd wziął się van der Lubbe?

24-letni młodzieniec w momencie aresztowania — miał już za sobą bogatą i wielce dziwną przeszłość. Holender, syn alkoholika i chłopki, potem właścicieli sklepu, w 14 roku życia poszedł już do pracy zawodowej; próbował różnych zawodów: był górnikiem, czeladnikiem murarskim, pomocnikiem kelnera, przewoźnikiem na promie, sprzedawcą w sklepie, służącym w hotelu itd. Przez jakiś czas związał się z Związkiem Młodzieży Komunistycznej w Lejdzie, gdzie mieszkał, ale ciągle konflikty z otoczeniem skłoniły go do wystąpienia z tego związku. Wynikało to z anarchistycznego sposobu bycia „Dempsey’a”, jak go zwano dla atletycznej budowy, nieposkromionej żądzy wybiecia się za wszelką cenę i dziwactw, niezrozumiałych dla towarzyszy. Jakimś elementem wyobcowania były zapewne również jego skłonności homoseksualne.

„Dempsey” wpadł wtedy na dziwny pomysł: kazał sobie wydrukować pocztówki ze zdjęciem swoim i jeszcze jednego kolegi inapism

„Robotnicza sportowo-naukowa podróż po Europie i Związku Radzieckim”. Sprzedając te pocztówki van der Lubbe i jego kolega zamierzali się utrzymać z tego w czasie tej dziwnej podróży. Tyle, że pojechał sam, kolega zrezygnował. I rzeczywiście — był wówczas w Polsce, na Węgrzech, w Jugosławii, w Czechosłowacji i w Niemczech. W Niemczech był już zresztą poprzednio i zawarł tam pewne znajomości, którymi się szczylił, nie wiedząc, jak fatalnie zaciąga na jego losach. Przede wszystkim chodziło tu o niejakiego dr. Bella, człowieka wprowadzonego w koła hitlerowskie, zaufanego jednego z czołowych dygnitarzy, szefa sztabu — Ernsta Roehma, który — co było powszechnie wiadome — był homoseksualistą. Van der Lubbe figurował na liście „chłopczaków”, o których Bell starał się dla Roehma. Wkrótce po pożarze Reichstagu Bell został zamordowany przez SA. Również sam Roehm został zastrzelony przy osobistym udziale samego Hitlera w dniu 30. VI. 1934 r.

Podczas kilkakrotnych pobytów w Niemczech „Dempsey” — figurujący na listach „chłopczaków” jako „Renus” stale kontaktował się z ową elitą hitlerowską, co zresztą odbiło się też w czasie powrotów do Holandii, gdy do jego wystąpień publicznych coraz częściej wpłatała się terminologia hitlerowska. Z komunistami zerwał ostatecznie, atakując ich publicznie.

W połowie lutego 1933 von der Lubbe udał się w kolejną podróż do już hitlerowskich Niemiec, nie przypuszczając zapewne, że będzie to jego podróż ostatnia. Aresztowany w Reichstagu przyznał się do podpalenia. Niektóre szczegóły z ostatniego

pobytu „Renusa” w Niemczech są znane, można się też domyślić, jak stał się bezwonnym narzędziem w rękach prowokatorów, jednakże pełna prawda o tym, co go skłoniło do odegrania narzuconej roli, chyba już nigdy nie wyjdzie na jaw. Inicjatorzy prowokacji i jej reżyserowie nie żyją.

Georgi Dimitrow

Jest postacią dobrze znaną w Polsce, jak i na całym świecie. To właśnie proces lipski rozstrzygnął jego imię jako nieulekłego bojownika idei komunistycznej, którego nikt i nic nie potrafi zastraszyć. Niewielu ludzi je-

dnak pamięta, jaka była droga późniejszego czołowego działacza Międzynarodówki Komunistycznej i powojennego męża stanu Bułgarii (zmarł w r. 1949), zanim wpadł w ręce hitlerowców. Warto więc w paru słowach pokazać tę sylwetkę.

W momencie przełomowych wydarzeń w Niemczech 51-letni wówczas Dimitrow miał za sobą już 30-letnią przynależność do KP Bułgarii, a od 21 lat był członkiem KC tej partii. W latach 1913—1923 był posłem do parlamentu bułgarskiego. Jako organizator powstania ludu Bułgarii przeciw władzy wojskowych puczystów musiał po klęsce powstania we wrześniu 1923 uciec się na emigrację. Zaocznie został przez reakcyjny sąd bułgarski dwukrotnie skazany na karę śmierci. Od tego czasu do chwili aresztowania Dimitrow nie był w Bułgarii. Działal w różnych krajach europejskich, nadal jako członek KC nielegalnej KP Bułgarii i również jako członek Komitetu Wykonawczego Kominternu. Z

wyjątkiem pobytu w ZSRR wszędzie w owym czasie występował pod przybranymi nazwiskami, co było zrozumiałe, gdyż jako człowiek prześladowany i poszukiwany przez sądy bułgarskie nie mógł występować jawnie. Właśnie jako „podejrzany cudzoziemca” ujęto go w Niemczech i wtedy zapewne powstała myśl „przypięcia go” do sprawy pożaru Reichstagu. Dimitrow przyznał, kim jest w istocie, ale oczywiście zaprzeczył, jakoby miał mieć coś wspólnego z podpaleniem Reichstagu i van der Lubbem, stwierdzając jednocześnie, że komunistów nigdy nie imali się ani nie imają takich metod.

Współaresztowani emigranci bułgarscy: Taniel i Popow, podobnie jak Dimitrow, nie mieli nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu i ich przypięcie do sprawy, już przedtem.

Miedzy aresztowaniami a procesem

Wśród dziesiątków innych niegrzeczności i błędów, popełnionych przez hitlerowców przy prowokacji z podpaleniem Reichstagu, dwie omyłki były najgłupsze. Przecenili van der Lubbe jako narzędzie i nie docenili Dimitrowa jako przeciwnika. Te dwie omyłki miały ich drogo kosztować.

W śledztwie van der Lubbe posłusznie podpisywał, co mu tylko kazano. Tyle, że wówczas prowadzący śledztwo musieli się już zorientować, że wielkiej pociechy z niego nie będzie. Nie wiadomo oczywiście, jakimi środkami zmuszono go do podpisywania własnej śmierci (może były to znane nam z późniejszego, własnego doświadczenia metody Gestapo, może przyrzeczenia nagrody za fałszywe zeznania, może wreszcie posłużono się jakimiś metoda-

mi oszłobienia więźnia), dość, że Lubbe już w śledztwie musiał zamienić się w starego człowieka, w istotę na wpół pomyloną. Wycofał się jednak hitlerowcy już nie mogli — zbyt głośno i długo krzyczyli na cały świat, że ten zdegenerowany Holender został ujęty podczas podpalenia Reichstagu.

Dimitrow — na odwrót. Od pierwszej chwili siepacze hitlerowscy musieli się zorientować, że to cholernie „twarda sztuka”. Dimitrow bowiem od dnia aresztowania nie tylko nie przynawał się do niczego, ale na odwrót — atakował z całą pasją. Jeżeli hitlerowcy chcieli doprowadzić do publicznego procesu — ratować Dimitrowa nie było można. Toć sprawą interesował się od początku cały świat. Prasa i radio w różnych krajach niezmordowanie pisały i głośiły, że cała ta sprawa — to prowokacja, że Dimitrow i towarzysze są niewinni. Najwybitniejsi intelektualiści stanęli w ich obronie, łącząc swój protest z protestem przeciw aresztowaniu nazajutrz po podpaleniu Reichstagu wybitnych intelektualistów niemieckich, jak Carla von Ossietzky’ego, Ludwika Rena, Egona Erwina Kisch, Ericha Mühsama i in. W Londynie przystąpiono z miejsca do opracowania „Brunatnej Księgi” o podpaleniu Reichstagu, zbiorowego dzieła, wydanego staraniem światowego komitetu pomocy ofiarom faszyzmu niemieckiego. Brunatna Księga, o parta na niezbytzych dokumentach, demaskowała jeszcze przed procesem lipskim rzeczywistych autorów podpalenia Reichstagu, a późniejszy londyński pokazowy kontr-proces był policzkiem dla nazistów.

JERZY RAWICZ

*) do ZSRR nie dotarł wbrew doniesieniom niemieckiej prasy, że „podpalacz szkolili się w Moskwie”.

Nowości „Ossolineum“

Rzadko się zdarza, aby książka naukowa, chociaż pisana przystępnie i dostępna w odbiorze szerszemu odbiorcy, ukazywała się w niedługim czasie w trzech, a biorąc pod uwagę wydanie francuskie, w czterech nakładach. A tak jest z pracą Witolda Hensla „Polska przed tysiącem lat”. Jest to praca za każdym razem niemal nowa, uwzględniająca najnowsze odkrycia archeologiczne i poszerzająca względnie prostującą w sposób istotny stan naszej wiedzy o dziejach Słowiańszczyzny. Hensel frapuje jeszcze jednym: odwagą ale i olbrzymią uczciwością w stawianiu nowych hipotez ukierunkowywaniem wyników najnowszych badań, wskazywaniem torów dalszej dyskusji. I to sprawia, że czytelnik zostaje zaangażowany w tok naukowej polemiki, będąc zarazem obiektywnie orientowany w stanowiskach dyskutantów.

Skoro zaś sprawy Słowiańszczyzny, to pewnym dopełnieniem czy poszerzeniem cytowanej uprzednio książki stanie się praca Zofii Hlińczewskiej „Dorzecz górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku”. Intensywnie prowadzone badania wykopaliskowe, mnogość znalezionych przekazów materialnych — wszystko to zdecydowanie poszerzyło wiedzę o dziejach dorzecz górnej i środkowej Obry w omawianym okresie. Osadnictwo południowej Wielkopolski w różnych swych formach i w zarysie rozwoju gospodarczego oraz stosunków społecznych, silne i preżne organizacyjnie, odsłania zupełnie nowe obszary widzenia słowiańskiej przeszłości.

Przechodząc do spraw literatury, wyrazić należy radość z nowego, ale jakże poszerzonego wydania „Luźnych kartek” Jana Parandowskiego. „Kartki” obejmują czas od roku 1944 po 1963, przestrzeń wystarczająco ogromną, by przefiltrować poprzez nią sumę przeżyć i doświadczeń tak pisarza jak i nas samych. A jeszcze, jakże tu ogromna kultura słowa, jaka dbałość o język! Gorąco zachęcam do tej lektury, z pewną chwilą stojącą się wielkim przeżyciem.

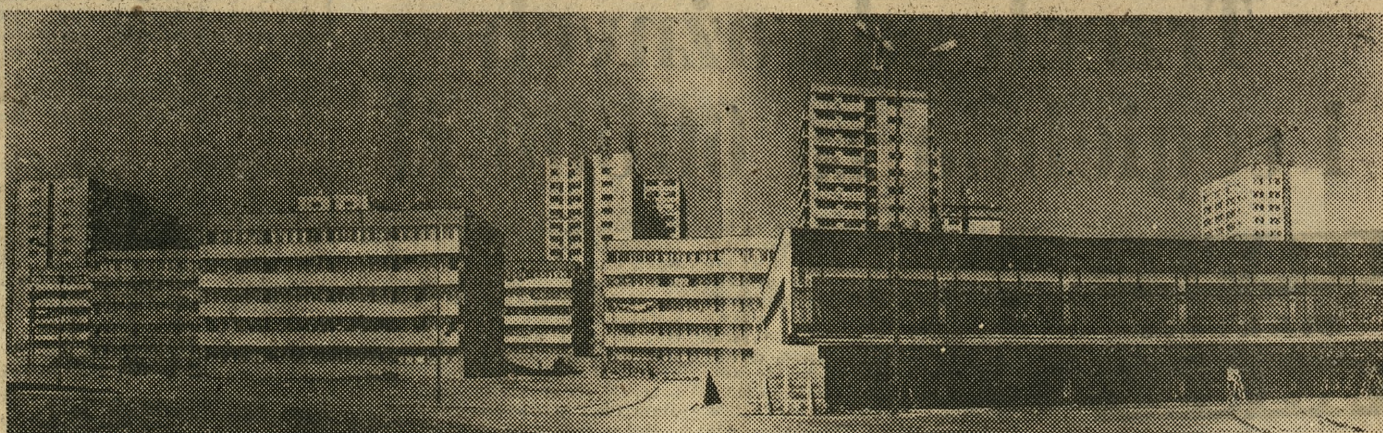
Skoro zaś o wspominkach i impresjach mowa, sięgnijmy

po pamiętnik z okresu znacznie wcześniejszego, do „Historii mego życia” Aleksandra z Tańskich Tarczewskiej, w opracowaniu i ze wstępem Izabeli Kaniowskiej-Lewarskiej. Te wspomnienia warszawianki, siostry sławnej Klementyny z Tańskich Hoffmannowej, są nader ciekawym zjawiskiem w pamiętnikarstwie początków XIX wieku. Można by rzec, że utwór ten stanowi jakby rodzaj autobiograficznej powieści, nader silnie osadzonej w nurcie obyczajowym, intrygującej rzadką na ów czas szczerością i realizmem. Puławę, Warszawę, Kraków, to oznaczni geograficzne utworu, zarazem zaś oznaczni centrów ówczesnego życia kulturalnego i w znacznym stopniu także politycznego. Z perspektywy mecenasowskiego domu o silnych tradycjach pochodzeniowych, ale zarazem nie zamykającego się przed nowymi prądami, powstaje barwny obraz ówczesnych środowisk. Jedną to z ciekawszych pozycji pamiętnikarskich do dzieł XIX stulecia, właściwie zaś jego początków.

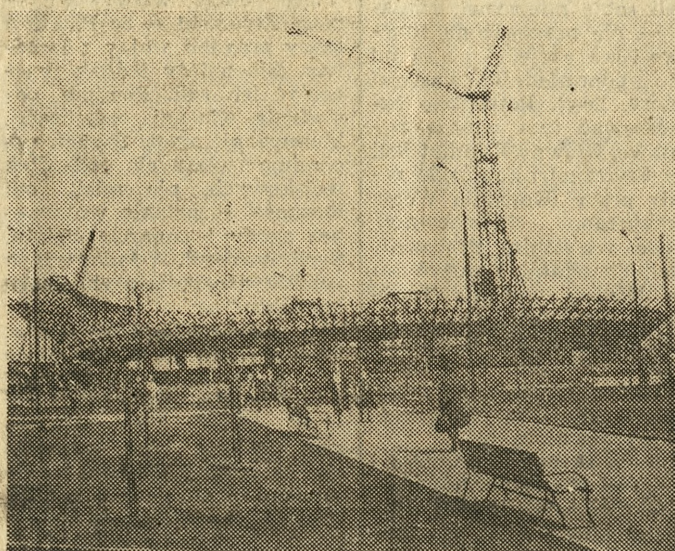
Z debiutami nie jest u nas różowo. Stąd i często stosowana zbyt daleko posunięta taryfa ulgowa. Tym radośniej należy witać rzetelny talent, z jakim objawia się Jerzy Pluta w skromnym tomiku opowiadań „Pas”. Pewnie, miejscami pisarstwo to przejawia swą dojrzałością, zupełnie nowym obszarem doznań, kiedy indziej uraża słabością zastosowanych środków. Co wszakże ważne i usprawiedliwia wysoką notę, to autentyzm pisarskiego widzenia, to umiejętność nowego ukazania treści często zdawałoby się już wyświechtanych i oklepanych. Pluta mocno tkwi w środowisku rodzimym Gliwic, z których pochodzi, z polskiej rodziny robotniczej.

Pozostaje mi jeszcze wynotować już tytuły nowych tomów „Biblioteki Narodowej”. Z rodzimego dorobku ukazała się „Zemsta” Aleksandra Fredry i bardzo ciekawie opracowany przez prof. S. Kawęna tom prac „Cyganerii warszawskiej”. Z przekładów mamy „Wybór poezji” Horacego oraz „Peer Gynta” Henryka Ibsena.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Nowe oblicze stolicy Śląska



Dumą Katowic będzie, znajdująca się obecnie w budowie (w rzeczywistości stan zaawansowania robót jest już większy, niż na pochodzącym sprzed paru tygodni zdjęciu) supernowoczesna hala widowiskowo-sportowa o oryginalnej konstrukcji. Tutaj oglądać będzie masowe imprezy 12.000 widzów, to znaczy o wiele więcej niż w niemałej przecież katowickiej Hali Ludowej. (pż)

Na zdjęciu: u góry strony — rzut oka na okazałe Osiedle Tysiąclecia, usytuowane na granicy Katowic i Chorzowa. Wysoka zabudowa została tu harmonijnie skomponowana w jedną całość z budynkami niższymi i nowoczesnymi pawilonami handlowymi i usługowymi. Na zdjęciu powyżej — podziemne przejście pod katowickim rondem — nowoczesne, ładne, znakomicie oświetlone, spełniające zarazem funkcję handlowego pasażu.

Przebudowa centrum Katowic przebiega planowo, w szybkim tempie zmienia się ich wygląd. Odważne decyzje, konsekwentnie wdrażane w życie — zmierzają do przekształcenia ciasnego, funkcjonalnie i usługowo przestarzałego, fragmentu śródmieścia — w nowoczesne city, godne stolicy przemysłowej naszego kraju. Niezależnie od tego w Katowicach trwają intensywne roboty przy budowie i rozbudowie osiedli mieszkaniowych Koszutka oraz Tysiąclecia. To ostatnie liczyć będzie 23.000 mieszkańców. W najbliższych latach osiedle o podobnej wielkości katowiccy budownicowie poczną wznosić przy ulicy Paderewskiego, stosunkowo nieodległej od centrum miasta. Nadal zmienia swe oblicze katowicki Rynek. Po usytuowaniu przy nim dwu reprezentacyjnych gmachów: prasy oraz domu towarowego „Zenit”, po dokonaniu wyburzeń niskiej zabudowy — przystąpi się wkrótce do budowy jednego jeszcze przybytku Merkuriego w tym punkcie miasta. Z każdym miesiącem śródmieście Katowic prezentuje się atrakcyjniej — od Rynku do ronda u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Dzierżyńskiego, ronda, stanowiącego kłamerę, łączącą stare Katowice z nowymi.

Fot. (1) — J. Makal
(2) — J. Mirski

NOTATNIK KULTURALNY

CEKAWY KSIĄŻKI

Kolejny Przegląd Nowości Wydawniczych (parter Pałacu Kultury); cieszy się znacznie mniejszą frekwencją, pewnie przytłoczony atrakcjami Targów. Nie zabrano też o żadną informację na zeewnątrz Pałacu, trudno więc wystawę książek znaleźć. A szkoda bo jest tam wiele pozycji, które mogą zainteresować miłośników książki, jak np. albumy „Poznań”, „Gniezno”, „W skrzydlatym świecie” (Puchalski), „Socjologia” J. Szczepańskiego, „Stiller” Maxa Frischa, „Marysińska Sobieska” T. Żeleńskiego — Boya, „Kanada pachnąca żywicą” A. Fiedlera, „Łuny w Bieszczadach” J. Gerharda i wiele innych. Przegląd czynny codziennie aż do 19 bm.

MALARSKA WIZYTÓWKA SZCZECINA

Otwarta wczoraj w holu głównym Pałacu Kultury Wystawa Malarska artystów plastyków ze Szczecina stanowi wydarzenie. Środowisko szczecińskie — inspirowane od lat przez środowisko poznańskie — zaprezentowało w 44 pracach

wszystko co najlepsze z okresu wielu lat. Wystawa zorganizowana w ramach zacieśniania więzów kulturalnych Poznania ze Szczecinem pokazuje prace głównie abstrakcyjne, bardzo ciekawe kolory i formy. Spośród 16 wystawiających plastyków wielu — jak Kosińska, Brzozowski, Eysymont, Kolać, Rek — mają już dobrą markę ogólnopolską (ms)

WYSTAWA F. M. NOWOWIEJSKIEGO

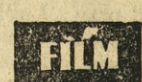
Zainteresowanie wzbudziła wystawa obrazów poznańskiego malarza, krytyka i poety Feliksa Marii Nowowiejskiego w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Artysta studiował w Paryżu. Debiutował przed 20 laty w Poznaniu (1947) z nowatorskim programem grupy 4 F + R (Forma, Farba, Faktura, Fantastyka plus Realizm). Należał do niej m. in. A. Lenica, Z. Wierzyński, Boss-Gosiński, T. Kalinowski. Zbliżony jest Nowowiejski do ekspresjonizmu, w szczególności do jego francuskiej odmiany, do fowizmu kolorystów. Na wystawie poznańskiej znalazły się prace nieduże rozmiarami, o tematyce przeważnie „wiosennej”: kobiecie, Bałtyk, zielony Poznań — Sołacz. Klub wydał zwięzły, ale gustowny katalog z rysunkiem Nowowiejskiego w lekkim stylu paryskim. (z)

„CZARNY DZIEŃ W BLACK ROCK” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: M. Kaufman, D. McGuire. Reżyseria: John Sturges. Wykonawcy: Spencer Tracy (John J. Macready), Robert Ryan (Reno Smith), Anne Francis (Liz Wirth), John Ericson (Pete Wirth), Ernest Borgnine (Coley Trimble) i inni. Nagroda za najlepszą kreację męską na MFF w Cannes (1955) dla Spencera Tracy.

„CASANOVA 70” — film produkcji włosko-francuskiej. Reżyseria: Mario Monicelli. Wykonawcy: Marcello Mastroianni (major Andrea Rossi Colombetti), Virna Lisi (Gigliola), Michele Mercier (Novelle), Marisa Mell (Thelma), Margaret Lee (Dolly), Rosemarie Dexter (pokojuśka), Seyna Seyn (stewardessa) i inni.

Zastosowanie formuły western do tematu współczesnego stanowi zarówno odnowienie gatunku, jak i znalezienie nowych możliwości dramatycznego pokazania problematyki współczesnej. „Czarny dzień w Black Rock” z pełnym powodzeniem te możliwości wykorzystuje. Słynny film Freda Zinnemana „W samo południe” musi się tu przypomnieć każdemu miłośnikowi kina. Budowanie nastroju, staranna charakterystyka postaci, przylatujące osamotnienie głównego bohatera, napięcie sięgające granic wytrzymałości, a powstałe mimo nikłej w zasadzie akcji — oto najważniejsze elementy stanowiące o podobieństwie tych dwóch filmów.

Sturges zrobił film będący westernem we wszystkich szczegółach formalnych. Nadto jak w każdym westernie i tutaj głównym motywem treści filmu jest walka między dobrem a złem. Ale do tego dochodzi rzecz w



Współczesny western i współczesna farsa

westernach niespotykana — konflikt rasowy, tak jak on jawi się we współczesnych, powojennych stosunkach amerykańskich. Rzadko zdarza się nam oglądać na filmie postać rasisty w wydaniu tak odrażającym i brutalnym, rasisty, jakiego wydaje masowo amerykańska prowincja, ta z południa zwłaszcza i zachodu Stanów Zjednoczonych. Metody terroru stosowane przez rasistów, szantaż stosowany przez nich wobec uczciwych ludzi, prawo pięści, noża i rewolweru realizowane bezceremonialnie w rozgrywkach — pokazane są w filmie z całą jaskrawością.

Zwraca uwagę umiejętnie wykorzystanie malowniczości, ale i groźnego pleneru pustynnego, spalonego słońcem Dalekiego Zachodu, a także szerokiego ekranu i koloru. Nade wszystko jednak wbiła się w pamięć mocna rola Spencera Tracy, jako jednorękiego kombatanta II wojny światowej poszukującego przy jacieli Japończyka. Chce mu przekazać medal zdobyty przez jego syna, który zginął w kampanii włoskiej. Tragedia owego Japończyka, na którym malomalesteckowi rasiści wyladowali swą nienawiść do innego koloru skóry, jest nicią przewodnią filmu.

downi, bez żadnych intelektualnych ambicji. Ale umieszczona we współczesnych realiach, a także niepozabawiona elementami satyrycznymi. Nawiązuje do postaci słynnego uwodziciela Casanovy, którym w dzisiejszej rzeczywistości włoskiej jest oficer NATO (Mastroianni). Jemu to rzuca się w ramiona każda napatkana kobieta, on zaś nie jest ze swych sukcesów bynajmniej zadowolony. Czuje się męskim tylko wtedy, gdy sukces poprzedzony jest trudami zdobywania, gdy realizuje się w atmosferze zagrożenia, niebezpieczeństwa. Sam więc stwarza sobie sytuację niebezpieczną, prowokuje los, co właśnie staje się głównym elementem komediowego filmu. A więc komedia sytuacyjna? Jak najbardziej. Zrobiona z wdziękiem, w dobrym tempie, zagrana przez grono renomowanych aktorów — spotka się na pewno z uznaniem szerokiej publiczności. Nie należy w niej szukać żadnej głębszej myśli, żadnego moralu (jest wprawdzie na koniec coś w rodzaju moralu: kobiety nie bądźcie takie łatwe, same na tym traciecie! — ale brzmi to sztucznie, jak coś doklejonego na siłę). Po prostu barwne, zabawne widowisko i tyle.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Skrzydlate rekordy

Jak obliczono w czasie niedawnych zawodów, jakie odbyły się między Olsztynem i Kowalewem Pomorskim, olsztyńskie gołębie przebyły trasę 134 km w ciągu niepełna 2 godzin. Daje to szybkość powyżej 70 km na godz. Tych rekordzistów było jednak w 275 sztukowej grupie zaledwie kilku. Pozostałe ptaki wróciły do domów w Olsztynie po 8-10 godzinach. (API)

W następnym tygodniu (19-25 bm.) „clou” telewizyjnego programu stanowić będzie bez wątpienia od dawna zapowiadana — przeszło dwugodzinna transmisja z całego świata pt. „Nasz świat”. Przez trzy minuty w przyszłą niedzielę kamery telewizyjne pokazywać będą także Polskę, w tym przez półtorej minuty tereny XXXVI MTP. Poza tym, m. in.: V Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej z Opola i ciekawe spektakle teatralne.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci z serii „Przygody Gapiszosa”; 17.10 — „Wiem, jak fotografować latem” (odc. IV) — przed kamerami prof. dr T. Cyprian; 17.30 — „Tę zielony świat” z cyklu: „7 milionów młodych”; 17.45 — Kino Krótkich Filmów; 18.10 — „Europejska”; 20.05 — Reportaż pt. „Kto ma rację?”; 20.20 — Teatr TV: „Miesiąc na wsi” I. Turgeniewa; 22 — Rep. film Tele-Aru — „Sześć grudek złota”.

WTOREK: 9.40 — „Mam 20 lat”, film radz.; 12.30 — Przyspos. rolnicze: „Znaczenie hodowli zwierząt w gospodarstwie” (c.d. o 15.20); 17.05 — Dla młodych: „Zrób to sam”, przed kamerami A. Stodowy i 17.20 — „Sto przystani”; 17.50 — „Los Paragwaj” (zespół wokalo-muzyczny z Paragwaju); 19.05 — „Aktualności targowe”; 20.05 — „Mam 20 lat”, film.



— „Simon i Dalila” („Święty”); 21.10 — „Światowid”; 22.10 — Magazyn Medyczny.

CZWARTEK: 17 — Dla dzieci: „Kino Płyś”, dla młodych: „Wiem — jak fotografować latem” (odc. V), przed kamerami prof. dr T. Cyprian; 17.35 — Z cyklu: „Medale i detale”; 18.40 — „Tętyda na Skyras, czyli Impromptu w Wilanowie” — inscenizacja muzyczna opery Domenico Scarlatti (transmisja z Wilanowa); 20.20 — Teatr Sensacji: „Osaczeni”, odc. II z cyklu: „Pocztówka z Buenos Aires”.

PIĄTEK: 10 — „Mezaliany” — film węg.; 17 — Dla dzieci: „Mł

z okienka”; 17.15 — „Japoński ślub”, film z serii: „Za siedmioma górami”; 17.40 — „Wielkokropek”; 18 — Wszelchnia TV: „Poszukiwacz skarbów” (red. historyczna); 18.55 — Program publicystyczny; 19.10 — Wywiad z dowódcą Marynarki Wojennej, viceadmirałem Z. Studzińskim z okazji Święta Morza; 20.15 — V Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu.

SOBOTA: 16.15 — „Dwa kółka na co dzień”, z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.30 — „Spotkania z przyrodą”; 19.30 — Monitor; 20.15 — V Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu; 22.15 — Sport; 22.25 — „Kochane rodzeństwo”, film ang.

NIEDZIELA: 10.35 — „Witajcie, wstęp wzbroniony”, film radz.; 11.30 — PKF; 11.50 — „Spiewamy, tańczymy”, progr. muzyczny; 13 — „Jak się bawić, w co się bawić?” z cyklu: „W starym kinie”; 14 — Teatr Młodego Widza: „Zapałka na zakręcie”, K. Siesickiej; 15.10 — „Dom Faraonów”, z serii: „Egipcjanie”; 16.05 — rep. filmowy: „Narybek”, z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.20 — Studio 63: „Erotyki polskie” — wybór, układ i reżyseria: A. Hanuszkiewicz; 17.10 — Słownik Wyrazów Obcych; 19.52 — „Nasz świat”, program międzynarodowy (na zagranicę i zza granicy); 22.15 — Sport,

Niepowodzenia polskich jeźdźców w Olsztynie

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hipicznych w Olsztynie, rozegrano VII z kolei konkurs zawodów — o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”. Nagrodę ufundowało Ministerstwo Obrony Narodowej.

Był to konkurs w którym jeźdźcy startowali na dwóch koniach. Parcours składał się z 17 przeszkód o wysokości 140 cm. Połowe trasy jeźdźcie jechał na jednym koniu następnie przesiadał się i kończył na drugim.

W konkursie tym niestety nie wiodło się polskim jeźdźcom. Wprawdzie Antoni Pańczyński startując na koniach „Remut” i „Fordoorn” miał najlepszy czas dnia 104,1 sek., ale pechowo stracił jedną z łatwiejszych przeszkód, otrzymał 4 pkt. karne i zajął dopiero 7 miejsce. Zawiodł natomiast Jan Kowalczyk, który tak dobrze spisywał się w poprzednich konkursach. Tym razem wykazał on brak refleksu, nie zapamiętał kolejności przeszkód i wycofał się.

Konkurs wygrał jeździec NRF Kurt Jarański na koniach „Halle” i „Amon”. Przy bezbłędnym przejeździe miał on czas 107,1. Na 2 pozycji uplasowała się brytyjska amazonka Carolina Bradley na koniach „Ivanovic” i „Franco”. Miała ona czas gorszy od Jarańskiego o 0,5 sek.

A oto wyniki:

1. Kurt Jarański (NRF) — konie „Halle” i „Amon” 0 pkt. 107,1 sek.
2. Carolina Bradley (W.B.) — konie „Ivanovic” i „Franco” 0 pkt. 107,4 sek.
3. Simon Rodgeron (W.B.)

Czwórbój la w Lesznie

Na Stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie rozegrano czwórbój lekkoatletyczny szkół podstawowych o mistrzostwo miasta i wsi leszczyńskiej, oddzielnie punktowany w kategorii chłopców i dziewcząt — (młodszych i starszych). W imprezie tej udział wzięło 160 uczestników wyłonionych w eliminacjach gromadzkich i rejonowych, w których startowało ponad 2500 zawodników i zawodniczek.

Podczas zawodów, sprawnie zorganizowanych przez działaczy Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Szkolnego Związku Sportowego zanotowano godne podkreślenia rezultaty. Między innymi w kategorii chłopców starszych, reprezentant szkoły nr 8 — Jerzy Kapala wynikiem 360 pkt. uzyskał I miejsce, przed swym kolegą szkolnym — Jackiem Juszczykiem — 320 pkt., a Lena Kolaczka (dziewczynki starsze) — szkoła nr 2 uzyskała 291 pkt. zdobywając I miejsce. (R)

Na żużlowym torze

Żużlowcy NRD wywalczyli prawo startu w półfinałach drużynowych mistrzostw świata. Pokonali oni ekipy NRF, Jugosławii i Węgier. W półfinale 25 bm. zmierza się z drużynami: Polski, ZSRR i CSRS. Dwa pierwsze zespoły z tego spotkania zakwalifikują się do finałów, które odbędą się we wrześniu w Malmö. W polowie lipca reprezentacja Polski wyjedzie na pięć spotkań do Anglii, a do Polski przyjadą czołowe drużyny CSRS i NRD.

Trwająca zmagania o mistrzostwo I ligi. Najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza Polski są żużlowcy rybnickiego ROW. Po trzeciej kolejce indywidualnych rozgrywek o „Złoty Kask” prowadzi Woryna i Wyglenda z ROW mający po 3 pkt. Na 20 sklasyfikowanych najlepszym z okręgu poznańskiego jest Bendke z leszczyńskiej Unii. Zajmuje on 14 pozycję. Następny turniej, który organizuje wrocławską Spartę odbędzie się 30 bm. o godz. 17 w Poznaniu na torze Olimpij. W turnieju o „Srebrny Kask” w tabeli prowadzi Jancarz (Stal Gorzów) i Friedek (Kolejarz Opole). Mają oni po 27 pkt. Z okręgu poznańskiego Kowalski zajmuje 8 miejsce, a Dobrucki — 12. Są to reprezentanci Unii Leszno.

W II lidze Wielkopolska ma trzech reprezentantów. Walka o pierwsze miejsce i awans do I ligi toczy się pomiędzy Śląskiem Świętochłowice, Unią Leszno i Stalą Toruń. Wszystkie drużyny mają po 12 pkt. 6 miejsce zajmuje Start Gniezno, ostatnie 10 Polonia Piła.

W najbliższą niedzielę poznańskie zespoły rozegrają następujące mecze: W Lesznie Unia zmierzy się z Kolejarzem Opole, piłska Polonia wystąpi w Lublinie, gdzie walczyć będzie z Motorem. Start Gniezno rozegra mecz z Łodzi z Gwardią. (P)

LZS „Osa” najlepszy

Ostatnio dobiegły końca mistrzostwa powiatu LZS w piłce siatkowej i ręcznej kobiet oraz mistrzostwa szkół podstawowych — członków Zrzeszenia LZS w piłce ręcznej w kategorii dziewcząt i chłopców. Piękny sukces odniosł LZS „Osa” w Oleszynie. Siatkarki „Osy” zajęły I miejsce przed LZS Drzeczko, a piłkarki ręczne tegoż LZS-u w finale wyprzedziły LZS Świeciechów i Rydzynę.

Tytuł mistrza powiatu w piłce ręcznej chłopców wywalczył nieoczekiwanie, lecz w pełni zasłużenie, zespół szkoły podstawowej w Dużynie. Drugie miejsce zajęło LZS przed Rydzyną. Wśród dziewcząt I lokatę zdobyła szkoła w Wilkowicach przed Krzyckiem i Lipnem. (R)

Eliminacje olimpijskie

W Dreźnie odbył się rewanżowy, eliminacyjny mecz piłkarski przed olimpiadą w Meksyku, w którym reprezentacja NRD pokonała Grecję 5:0 (3:0). W meczu Finlandia — Holandia wygrali Finowie 1:0 (0:0). Obaj zwycięzcy zakwalifikowali się więc do następnej rundy eliminacyjnej. (za)

Praca

Uczniów na ślusarzy na rzemieślniczych, przyjmie. — Kominek Poznań — Staroleka, ul. Podmiejska 4. 49806g

Wykwalifikowana siła — sporządza raporty sklepo we. Telefon 705-55. 745g

Przyjmie uczniów w zawodzie elektromontażysty. Złotych 12 832g

Umiejscowia robót serwet na drutach, albo szydełkiem, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49706gpr.

Pracownika fachowca, na stałe lub dorywczo przyjmie Obsługa Samochodów, Dąbrowskiego 147. 1085g

Dekarzy i robotników — przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Wawerska 9, od godziny 18. 1058g

Pomoc domową na stałe przyjmie, warunki dobre. Ściegiennego 67a m. 8. 744g

Pracownika fizycznego do warsztatu malarskiego — przyjmie, Aleja Wielkopolska 13. 895g

Uczniów malarskich — przyjmie. Aumüller, Roosevelta 10 m. 6, wejście boczne. 221g

Przyjmie uczniów stolarskich. Powelski, Dąbrowskiego 88. 231g

Ślusarza i uczniów przyjmie. Warsztat mechaniczny. Nad Wierzbakiem 16. 147g

Uczniów w zawodzie inżyniera sanitarnych i centralnego ogrzewania, ze Szwarczka i okolic — przyjmie. Jasin 41, pow. Poznań, Warsztat. 118g

Przedstawiciel, przyjmie kwizycję. Jenczyk — Brzozowice — Kamień (Katowice). 7944p

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297g

Tańców towarzyskich — wyuka Adela Szczurkówna — Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49312g

Udzielam lekcji matematyki, rosyjskiego. Prądzynskiego 13 m. 2. 304g

Sprzedaż

Wózki dziecięce wytwórnia Chojnacki Zbyszynski 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław. 47593g

Lisie klatki sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49600g.

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 49306g

Iła 9 w dobrym stanie tanio sprzedam. Ostrów, Rynek 32, tel. 2713. 8228p

Sprzedam tanio zagraniczną maszynę do szycia, kredens kuchenny, fotel, stolik, krzesła. — Tel. 655-85. 49586g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Włóczę, przedzie działarska sprzedaje zakłady koncesjonowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 409g.

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” — poleca Wytwórnia. Głogowska 135. 292g

Sprzedam tanio sypialnię. Tel. 529-60. 907g

Wartburg Camping sprzedam. Telefon 597-79 — godz. 15-20. 948g

Akordeon 80 i 32-basowy oraz maszynę do pisania okazujecie sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 18 m. 9. 781g

Okazyjnie sprzedam MZ 250, stan dobry. Pacan, Mieścisko, pow. Wągrowiec. 181g

Sprzedam WFM, z torami turystycznymi, ma to używany. Za Grobla 1 m. 15. 204g

Sprzedam Warszawę w idealnym stanie. Poznań, Husarska 11 m. 3, tel. 672-240. 212g

Dnia 14 czerwca 1967 r. zmarł, w wieku lat 71, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadziś

Jan Stańko

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CORKI, ZIECOWIE I WNUKI
Poznań, Szamarzewskiego 46 m. 2. 1024g



zaprasza

do odwiedzenia swojej ekspozycji maszyn dla przemysłu lekkiego na XXXVI MTP — hala nr 9

SPECJALIŚCI FIRM

„ELITEX” i „SVIT”

zapoznają Was z nowościami technicznymi czeskosłowackiego przemysłu

INVESTA, Praga, Czechosłowacja

K4520

Jeszcze tylko kilka dni

Premiowana sprzedaż motorowerów „KOMAR” do dnia 20 czerwca br.

KOMAREM

• DO LASU I NAD WODĘ!
• PO SŁOŃCE I ZDROWIE

WSZYSTKIE ZAKUPIONE W OKRESIE OD 8. V. DO 20. VI. BR. MOTOROWERY BIORĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU PREMII

NA PREMIE PRZEZNACZONO 39 MOTOROWERÓW POSPIESZ SIĘ

dokonaj zakupu w sklepach: „MOTOZBYTU” MHD, „SPOŁEM”, CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”.

KORZYSTAJ PRZY ZAKUPIE Z KREDYTU ORS-u którego udzieli Ci wszystkie placówki w Poznaniu i województwie.

K4929

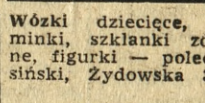


CHCESZ WYGRAC

POL MILIONA ZŁOTYCH

ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOLKOW”

K4964



Sprzedam działkę. Kiekrz ul. Kierska 17. 145g

Działki budowlane, ogród, działka, sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 49791g

Kupię dwurodzinną willę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8022p.

Działkę zagospodarowaną z domkiem campingowym nad jeziorem w Baranowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49545g.

Kupię połowę zamieszkałej willi dwurodzinnej, okolica Ostrogi — Kasztelanska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49591g.

Działkę ogrodniczą 2500 m² w Biskupicach z prawem zabudowy, oddam w wieczystą dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 154g.

Parcele budowlane, zelektryfikowane, blisko jeziora Kierskiego, sprzedam. Poznań, Junačka 2 m. 7, godz. 14-19. 161g

Nieruchomość zabudowana, sad oraz nowe ule, sprzedam. Oborniki, Szamotulska 13. 177g

Sprzedam działkę 2000 m² pod budowę domu 1-rodzinnego w gr. bliżniaka — Osiedle Plewiska. Bożena Nowak Poznań — Junikowo, Legnicka 14 m. 3. 696g

Pierwsze piętro wyłączone, willi ładnie położonej, blisko tramwaju okazujecie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 190g.

Dnia 16 czerwca 1967 r. odeszła od nas na zawsze, w wieku lat 85, nasza najdroższa matka, teściowa i ciocia, sp.

Aniela Spallek

z domu MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegna Ją z głębokim żalem
CORKA Z MEŻEM I RODZINA
Poznań, ul. Rynarzewska 7 m. 17. 1088g

Pracownicy poszukiwani

Szwarczkie Fabryki Mebli w Szwarczkach, ul. Poznańska 25 zatrudnia zaraz

— REWIDENTA zakładowego z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz odpowiedzialnością praktyczną. Dojazd z Poznania zakładowym autobusem. W4737

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chodzieży — przyjmie do pracy zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — zastępcę GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, względnie średnie z dłuższą praktyką. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Przedsiębiorstwa. W4854

W dniu 15 czerwca 1967 r. zmarł nagle, lat 69, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

Walenty Zygmunt

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 15, z domu żałoby na cmentarz parafialny w Sławiu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań — Szczepankowo, ul. Widawska 5. 1083g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 czerwca 1967 r. zmarł

Czesław Kruk

pracownik Narodowego Banku Polskiego. W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i koleżeńskiego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

Narodowego Banku Polskiego

Oddział Wojewódzki w Poznaniu. K5004

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu pow. Nowy Tomyśl przyjmie zaraz

— ORGANIZATORA OBSŁUGI ROLNICTWA z kwalifikacjami. Szczegółowe warunki pracy i do omówienia w biurze Zarządu GS. W4734

Poznańskie Zakłady Remontowo-Budowlane Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 27/29 przyjmą zaraz do pracy na terenie województwa poznańskiego:

— TECHNIKOW budowlanych na stanowiska kierowników budowy. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr pod w. w. adresem, tel. 502-21.

Koszt przejazdu w celu załatwienia formalności z podjęciem pracy pokrywa nasze Przedsiębiorstwo. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. W4745

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Głogowie, ul. Świerczewskiego nr 36a — zatrudni natychmiast

— 3 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów. Warunki pracy — specjalne wynagrodzenie ryczałtowe. Mieszkanie rodzinne gwarantujemy po półrocznej pracy. W4933

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Września, ul. Daszyńskiego 8 — zatrudni zaraz:

— PIEKARZA do zakładu produkcyjnego piekarni w Sobiesierni, pow. Września. Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników handlu i spółdzielczości. Pokój służbowy zapewnią. W4894

Dnia 15 czerwca 1967 r. zmarł, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, w wieku 81 lat, sp.

Józefa Sikora

z domu GRZELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążeni
CORKI, SYN, SYNOWA, ZIEC I WNUKI
1053g

Planowo, rytmicznie... Z książką na co dzień

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Rosmersholm”; OPERA — g. 20 „Giselle”; OPERETKA — g. 19.30 „Gaspardone”; MARCINEK — g. 17 „Teatrzyk Jeana”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Dancing w kwatery Hitlera”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynny; Noteć: „Bokser”; CZARN KÓW: „Juana Gallo”; GNIEZNO: „Człowiek, którego już nie ma”; Lech: „Ostatni brzeg”; GOSTYŃ: „Ostatni zachód słońca”; JAROCIN: „Sublokator”; KALISZ — Kosmos: „Cała naprzód”; Oaza: „Grek Zorba”; Stylowe: „Kontrybucja”; KEPEŃ: „Człowiek ucieka”; KŁODAWA: „Chata wuja Toma”; KOŁO: „Sublokator”; KONIN — Energetyk: „Gentleman z Cocody”; Górniki: „Kochajmy Syrenki”; KOSCIAN: „Mocne uderzenie”; KROTOSZYN: „Chata wuja Toma”; LESZNO — Panorama: „300 Spartan”; MIECHÓW: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; NOWY TOMYŚL: „Zejście do piekła”; OBORNIK: „O szóstym wieczorem po wojnie”; OSTROW — Roma: „Francja naprzód”; Słońce: „Kochajmy Syrenki”; OSTRESZÓW: „Spotkanie na przeprawie”; PILA — Ikar: „Ewakuacja miasto”; ISkra: „Na tropach szpiega”; Koral: „Synowie wielkiej niedźwiedzicy”; PLESZEW: „Gdzie jest trzeci król”; RAWICZ: „Gamoń”; SŁUPCA: „Strzelby Apaczów”; SREM — Klubowe: „Długie łodzie Wikinów”; Słonko: „Mocne uderzenie”; ŚRODA: „Zejście do piekła”; SZAMOTULY: „Długie łodzie Wikinów”; TRZCIANKA: „Małżeństwo z rozsądku”; TURKOW: „Rio Conchos”; WAGROWIEC: „Samotny jeździec”; WOLSZTYN: „Gamoń”; WRZESNIA: „Bandyci z Orgosolo”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wyprawa w góry Hindukusz”.

KONCERTY

Park Kaspzaka — g. 18 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Szamotuł.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młota 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (hol główny — parter) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 19 bm.).
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mirowskiego oraz wystawa grupowa „Czerwiec” — g. 10-18 (do 8 VII).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Płowy” — fotografie T. Stawujaka — g. 10-19 (do 21 bm.).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — malarstwo T. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Akwarele, gwasle i oleje na papierze” — g. Felixa Marii Nowowiejskiego — g. 10-20.
Pawilon Meblowy (Szwarczewa, Wrzesnia 28) — dojazd autobusami MPK linii 84 — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 8-18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-20 (do 30 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25) — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10-18 (do 25 bm.).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV; 10 Cykl: „Byli z nami”; 10.20 Z muzyki Baroku; 11 Dla klasy VI — słuchowisko; 11.30 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Raz na ludowo; 12.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV — słuchowisko; 13.20 Orkiestra

W Czarnkowskim usprawniają produkcję

Zakłady produkcyjne w powiecie czarnkowskim mogą się poszczycić poważnymi efektami w realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR. Praca powołanych w zakładach komisji usprawnienia organizacji produkcji i zespołów problemowych koncentrowała się na różnych sprawach, w zależności od potrzeb.

Oto konkretne przykłady. Plan kwartalny w Zakładach Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wieleniu wykonano w 100,7 proc. Jest to sukces, jeśli wziąć pod uwagę, że zakład ten z reguły swych zadań nie wykonywał. Co gorsze, z powodu złej jakości wytwarzanych tam wyrobów, miał sporo kłopotów z ich zbytem. Nic więc dziwnego, że w propozycjach załogi (31 wniosków!) zmierzających do wyeliminowania tych braków postulowano przede wszystkim: poprawę technologii produkcji, większą rytmiczność produkcji, usprawnienia gospodarki narzędziowej i remontowej oraz organizacji pracy.

W Odlewni Żeliwa Ciągłego w Drowskim Młynie pierwszoplanowym zadaniem było osiągnięcie pełnej rytmiczności produkcji. Nie po raz pierwszy zresztą zajmowa no się tą sprawą.

Rytmiczność produkcji poprawiono znacznie dzięki wprowadzeniu „samokontroli” (odpowiedzialność za kontrolę wykonanych detali w coraz większym mierze ponosi robotnik) i dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Wynik? Plan I kwartału wykonano w 101,8 proc. Na z górą 40 wniosków

wysunętych do tej pory zrealizowano już poważną część, a 2 przekazano do Zjednoczenia. Realizacja tych wniosków — jak wynika z przeprowadzonej ostatnio kalkulacji ekonomicznej — pozwoli na zwiększenie wartości produkcji około 4 mln. zł przy niezmienionym stanie zatrudnienia.

Także załoga Czarnkowskich Zakładów Płyt Pilśniowych może mieć powody do zadowolenia. Wynisio tam najwięcej, bo aż 106 wniosków. Swe zadania spełnia tak że specjalna ankieta przeprowadzona do wszystkich pracowników. Zgłoszone wnioski koncentrują się m. in. na takich sprawach, jak: przesunięcie niektórych pracowników z działów pomocniczych do działów bezpośrednio produkcyjnych, lepsze wykorzystanie i gospodarka czasu ro-

boczego. W centrum uwagi znajdowało się także „stanowisko pracy”. Jego organizacja, wydajność, powiązanie z innymi działami itp. Są już zresztą pierwsze efekty wprowadzonych w życie wniosków usprawniających. Wyeliminowano niemal całkowicie przestoje awaryjne, wygosparowano czas na remonty maszyn i urządzeń itp. Dodajmy, że liczne wnioski wprowadzono w życie w gorącym okresie przygotowań do przejścia na ruch 4-zespołowy (nastąpiło to od 1 kwietnia br.). W rezultacie produkcja wzrosła o 15 procent.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że aktywna działalność komisji zakładowych przyczyniła się do tego, że zadania planowe I kwartału br. zakłady przemysłowe w powiecie czarnkowskim wykonały pomyślnie, a na wet — jak widzimy, ze znacznie większym, znacznie przekroczyły.

Podczas I etapu realizacji uchwały VII Plenum wystąpiły nieduże różnice w poziomie pracy poszczególnych komisji zakładowych. Tam, gdzie wnioski miały charakter ogólny, mało ewidentny, z większą pomocą sędzi Komitet Powiatowy PZPR. Najbardziej cieszysz to, że większość komisji chętnie korzysta z krytycznych uwag tych, którzy pracują bezpośrednio na stanowiskach produkcyjnych. Może w tym tkwiło główne źródło ożywionych nierzawet i burzliwych, lecz zawsze pełnych troski o rozwój zakładu, dyskusji.

JERZY NIEDZIELSKI



ODZNACZENIE CZŁONKÓW ZBoWiD

WRZESNIA — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało ostatnio 7 powstańców wielkopolskich. Na plenum Powiatowego Zarządu ZBoWiD przewodniczący Prezydium PRN Stefan Tuhy wręczył te odznaczenia Stanisławowi Boruckiemu, Stefanowi Dzieciuchowiczowi, Stanisławowi Dziennikowi, Michałowi Jankowiakowi, Kazimierzowi Kołodziejowi, Janowi Kramerowi i Kazimierzowi Sobczakowi. Podobne odznaczenie przyznano pośmiertnie Wojciechowi Dudkowi. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Antoni Boro-wiecki. (K. St.)

ZGADUJ — ZGADULA

ŚRODA — Z okazji VI Kongresu Polskich Związków Zawodowych oraz 700-lecia miasta Środy odbył się tu ostatnio koncert oraz zgadul — zgadula. Organizatorem imprezy był Zarząd Okręgowy w Poznaniu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. (Kos)

JUBILEUSZ OSP

PONIEC — 18 bm. miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna obchodzi jubileusz 60-lecia. Otrzymała też sztandar ufundowany przez miejscowe społeczeństwo. Dotąd jeszcze 6 osób spośród założycieli

16.20 „Dobranoc tatusiu” — słuchowisko; 17 „Zaczarowane skrzypce” operetka; 18 Wyniki Toto-Lotka; 18.05 Ork. PR p. dyr. S. Rachonia; 18.45 „Druga Modrzewiska” fragm. powieści; 19 Kabarecik reklamowy; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.26 Wiad. sport.; 20.30 Wieczór literacko-muz.; 20.35 „Matysiakowie”; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.20 Duet fortepianowy; 22.45 Piosenki w duecie; 23.10 Wiad. sport.; 0.10 — Progr. nocny z Rozgłośni PR w Krakowie;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z mel. i piosenką”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żywcen; 11 „Poezja na estradzie”; 12.35 Poranek symfoniczny; 13.35 Zesp. Pieśni i Tańca „Ślask”; 14 Poetycki konc. żywcen; 14.30 Kiermasz muz.; 15 Dla dzieci słuchowisko; 15.45 Zespół B. Hardego; 16 Wyniki „Koziołków”; 16.01 Kabaret Radiowy; 16.30 Konc. Chopinowski; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 — „Progr. z dywanikiem”; 18.35 „Ty, wieczór i muzyka”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Skiz” słuch. 20.33 — Wyniki „Koziołków”; 21.22 Muz. tan.; 22 Wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.30 Wieczory muzyczne; 23.43 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „Hu-

br. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Sremie obchodzi swoje 20-lecie. Od 1 kwietnia 1947 r. pracuje w bibliotece Waleria Morek. Zapytana o pierwsze dni swojej pracy pani Waleria odpowiada:

— Zająłem się uporządkowaniem księgozbioru. Było dużo pracy, ale cieszyła każdą nową książką. W r. 1948 zakupiliśmy potrzebne meble i sprzęt. W r. 1949 uzyskaliśmy własny lokal. Dzisiaj ten pionierski okres zaliczam do najpiękniejszych okresów mego życia.



Waleria Morek

Ostatni koncert w tym sezonie

W poniedziałek, 19 bm. o godz. 20 w auli UAM nasi filharmonicy zakończą sezon artystyczny 1966-67 jednym koncertem symfonicznym, który zawierać będzie pozycje, przewidziane do wykonania przez naszych muzyków na gościnnych występach w następnym tygodniu w Passau (NRF). Koncert ten poprowadzi Robert Sattanowski.

W programie: W. A. Mozart — Symfonia A-dur KV 201, W. Lutosławski — Muzyka żałobna i J. Brahms — I Symfonia. (na)

OSP, którzy w roku 1907 mimo szarych ze strony ówczesnych władz niemieckich zapisali się na strażaków ochotników. Podczas niedzielnej uroczystości kilkunastu zasłużonych strażaków otrzymało odznaczenia państwowe i związkowe. (e-o)

SZTANDAR DLA SZKOŁY

KROTOSZYN — Miejsca Szkoła Podstawowa im. Ewarysta Estkowskiego otrzymała ostatnio sztandar, ufundowany przez kostryńską mleczarnię. (Kos)

ŚWIĘTO PIEŚNI

LESZNO — W Wiejskim Domu Kultury w Belęcinie Nowym (pow. Leszno) odbyło się Święto Pieśni. W koncercie wystąpiły chóry: „Chopin” z Leszna, „Lutnia” z Wolsztyna, „Halka” z Przemytu oraz Międzyszkolny Chór Chłopców z Leszna. (zj)

CYRK „ARLEKIN”

GOSTYŃ — Po kilku latach zwłata do Gostynia cyrk. 21 i 22 czerwca gostyniacy będą mogli zobaczyć program cyrku „Arlekin”. (mb)

— Co się w bibliotece zmieniło?

— Obecnie praca jest inaczej zorganizowana. Od 10 lat jestem kierownikiem działu opracowania. Kiedyś trzeba było robić wszystko, począwszy od opracowywania księgozbioru, a skończywszy przykładem na malowaniu afiszy propagujących czytelnictwo. Biblioteka się rozrosła, zatrudniono nowych pracowników. Posiada oddział dziecięcy, prowadzi dział instrukcyjno-metodyczny, wypożyczalnie. Zajmuje jednak nadal te same ciasne lokale. Przy bibliotece działa od 3 lat Koło Przyjaciół Biblioteki, które w okresie jesienno-zimowym spotyka się 2 razy w miesiącu i prowadzi dyskusję na temat: „Książki, które warto przeczytać”. Wspólnie z biblioteką organizuje się wieczory literackie, spotkania z ciekawymi ludźmi. W czasie trwania ostatnich Dni Oświaty Książki i Prasy zorganizowano np. 5 spotkań autorskich.

Co się jeszcze zmieniło? Przybyło nam książek. W roku 1948 w inwentarzu bibliotecznym ujętych było 2774 tomy, a obecnie 36 137 tomów. Zdobyliśmy 1390 nowych czytelników. Możemy się pochwalić pełną siecią biblioteczną, gdyż mamy obecnie 3 biblioteki małomiasteczkie, 11 gromadzkich i 88 punktów bibliotecznych.

W Dniu Działacza Kultury za swoją długoletnią pracę bibliotekarską pani Waleria Morek otrzymała dyplom uznania oraz nagrodę pieniężną.

Rozmawiała: **KRYSTYNA SROCZYŃSKA**

SPADKI tygodniowa

W Odolanowie (pow. Ostrow) motorowerzysta Stanisław Fikus, usiłując nagle skręcić, wpadł pod ciężarówkę, prowadzoną przez Józefa Bogudzewskiego. Motorowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

W Kazimierzu Biskupim (pow. Konin), podczas poszerzania kanału wodnego, spychacz, prowadzony przez Ryszarda Krawczyka — spadł ze skarp do kanału. Kierowca spychacza poniósł śmierć.

W Nieszwawie (pow. Obornik) — pozostawiony bez opieki 2-letni Jerzy Jarzyński, wpadł do stawu i utonął.

Na stacji PKP Rawicz, przez lokomotywę spalinową został przgnieciony do rampy kierownik pociągu towarowego — Klemens Kurjata. Doznał on ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł.

W Długiej Goślinie (pow. Obornik) utopił się w stawie Łucjan Ragman.

Na dworcu kolejowym w Chodzieży, Norbert Bucholz, podczas wyskakowania z jadącego pociągu dostał się pod koła wagonu i poniósł śmierć na miejscu. (ak)

Na torach kolejowych k. Krobl (pow. gostyński) znaleziono zwłoki 22-letniego mężczyzny, który prawdopodobnie, wracając wieczorem do domu, po spożyciu alkoholu, zasnął na torze i został przejechany przez pociąg. (mb)

NIEDZIELA: 8.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Praca i moc prądu elektrycznego”; 9.05 — Politechnika TV — Fizyka — „Klasyczna elektronowa teoria przewodnictwa metalu”; 9.40 — Politechnika TV — Matematyka — „Metoda najmniejszych kwadratów”; 10.20 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” (Lipsk); 11 — Finał Centralnej Olimpiady Zm — 11.45 — PKF; 11.55 — Wiadomości; 12.05 — „Play Bach” — film seryjny; 12.20 — Koncert reprezentacyjny Ork. Wojska Polskiego; 13 — Reportaż z wielkich zawodów sport. Nowej Huty i Huty „Batory”; 14.45 — Przemiany; 15.10 — Dla dzieci — „Ula i świat”; 15.30 — „Przeżycie”; 15.30 — Widow. dla dzieci — J. Ratajczaka w/g baśni — H. Chr. Andersena — „Słownik” (Poznań); 16.20 — „Bracia” — z cyklu: „Piórkami i węglem”; 16.40 — Szklana niedziela; 16.55 — „Będzie nas troje” — film z serii „Czarownice”; 17.20 — Szklana niedziela; 17.30 — „Emigrant” — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 17.50 — Z cyklu: „Portrety” — Juliette Greco; 18.45 — Szklana niedziela; 19.05 — Felieton Literacki — Kazimierz Wyka; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Divertimento, opus 5” — „Stomatologiczne”; Scenariusz i reż. — Jeremi Przybora; 21.05 „Czy ste szaleństwo” — fab. film amerykański; 22.25 — Sportowa niedziela;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.